20 gr. 20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. Nr. 218.

Kraków, czwartek 19 września 1940 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcje rekopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł — Konto czekowe: Warszawa 658.

Nieprzerwana serja ataków na Londyn.

Zbombardowano liczne okręty handlowe. — Nocne naloty na Liverpool.

Berlin, 18 września. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Niemieckie baterje nadbrzeżne ostrzeliwały ponownie port w Dover. Dostrzeżono trafienia w liczne brytyjskie okręty handlowe.

Przedpołudniem dnia 16 września działalność lotnictwa, skutkiem niepomyślnej pogody, ograniczyła się do zbrojnego wywiadu. W ramach tej akcji zaatakowano skutecznie przy użyciu bomb liczne lotniska w Anglji południowej i środkowej, — jak również porty i urządzenia przemysłowe w Whitby.

Około południa podjęto ponownie ataki odwetowe na Londyn, które trwały nieustannie i ze wzrastającą siłą aż do rana dnia 17 września. Porty i doki, jak również inne ważne ze względów wojennych objekty zostały obrzucone licznemi bombami wszelkiego kalibru, na wielu miejscach spowodowano pożary. Nocne ataki bombowe były skierowane również na Liverpool.

Trzy nieprzyjacielskie samoloty zostały zestrzelone w walce powietrznej, jeden zniszczono na ziemi. Dwa niemieckie samoloty zaginęły.

Nieprzyjaciel zaniechał wczoraj, jak i w nocy wszelkich prób ataków na teren niemiecki. (=)

Spóźnione wyznanie.

(=) **Rzym**, 18 września. Pod naciskiem niemieckich ataków lotniczych, które przybliżają chwilę porachunku, londyńscy politycy starają się wyszukać winowajców. Radjo londyńskie — słyszy się ze zdumieniem — znalazło winowajców w **osobach żydowskich emigrantów, przybyłych z Niemiec**, które wraz z bezmyślnym angielskim attache wojskowym w Berlinie stworzyli wobec społeczeństwa angielskiego takie wyobrażenie o wojennych możliwościach Niemiec, które nie odpowiada rzeczywistości. Na podstawie opowiadań emigrantów **liczono się z wybuchem rewolucji w Niemczech już w pierwszych miesiącach wojny.** Zamiast rewolucji musi Anglja wytrzymywać potężne uderzenia Niemiec.

Dzienniki włoskie dodają od siebie, że jest to wprawdzie spóźnione wyznanie, ale równocześnie wyraża zdziwienie z powodu „barbarzyńskiego antysemityzmu" jaki nagle wybuchł w Londynie.

Londyn w powodzi ognia i dymów

Doniesienie „United Press" o rozmiarach zniszczeń w Londynie. — Radio zaprzestało działalności.

(§) **Nowy Jork**, 18 września. **Groźnie i z wzrastającą siłą, jak pioruny ze skłębionych chmur, przeszły ataki odwetowe lotnictwa niemieckiego na serce Imperjum brytyjskiego. Już od 10 dni trwa ta burza, wyrywając codziennie coraz większe luki w obronnym systemie Londynu.**

„Choćby londyńska cenzura starała się jak najgęstszemi mgłami tajemniczości przesłonić rozmiary zniszczeń, dokonanych faktycznie przez niemieckie bomby lotnicze w Londynie, choćby Churchill, Duff Cooper i ich działacze z radja i prasy wymyślali nie wiedzieć jak fantastyczne i sentymentalne nowe bajeczki propagandowe, celem odwrócenia uwagi od prawdziwego stanu rzeczy — to jednak coś zawsze da się wypatrzeć nawet z londyńskiej mgły kłamstw." Tak pisze „United Press" z Nowego Jorku, zamieszczając wrażenia neutralnego obserwatora o wyglądzie Londynu po 10-dniowej bitwie powietrznej.

Ogółem

zniszczonych zostało około 2000 budynków

wszelkiego rodzaju, 3.000 budynków zostało uszkodzonych, a 10.000 lekko. Niema dzielnicy, którąby nie poniosła szkód. Najcięższe szkody wyrządzone zostały w dzielnicy objektów portowych oraz dzielnicy handlowej, sąsiadującej z portem. Komunikacja kolejowa, kolei podziemnych i omnibusowa doznały ciężkich uszkodzeń. Zaopatrzenie miasta w elektryczność i gaz było czasowo przerwane. Każdy poszczególny mieszkaniec tego 8-miljonowego miasta odczuł na sobie skutki ataków częściowo wskutek utraty zarobku w zniszczonym warsztacie pracy, a conajmniej wskutek utraty snu.

Brzmi to całkiem inaczej, niż informacje Churchilla na temat o „pewnych szkodach", „pewnych zniszczeniach" oraz „pewnej liczbie pożarów". — A jeżeli zaryzykuje już raz takie zdanie, jak w komunikacie w nocy na wtorek o ataku na „pewne miasto na południowym wschodzie" brzmiące: „wyrządzono poważniejsze szkody i pewna liczba mieszkańców straciła życie" — to można być pewnym, że prawdziwe skutki miały z pewnością takie rozmiary, jak podane powyżej w depeszy „United Press".

Wymieniona amerykańska agencja informacyjna opublikowała również doniesienie agencji telegraficznej „Commercial Cable Company", że w poniedziałek o godzinie 22.33 czasu Greenwich

zostało przerwane połączenie kablowe między Nowym Jorkiem i Londynem.

„United Press" przypuszcza, że najważniejsze londyńskie linje prądu elektrycznego zostały zniszczone bombami.

Ze Sztokholmu nadchodzi doniesienie, że stacja transmisyjna radja brytyjskiego została prawdopodobnie uszkodzona w czasie ciężkich ataków bombowych w poniedziałek wieczór. W czasie transmitowania wiadomości zapowiadający usiłował usprawiedliwić się, że „niektóre stacje nadawcze" z powodu „technicznych zaburzeń" nie są słyszalne.

Zgodnie z tem oświadczeniem kilka brytyjskich radjowych stacyj nadawczych **musiało niewątpliwie zaprzestać swych transmisyj.** Na temat powodów tej przerwy oświadczaja w Sztokholmie, że

stacja transmisyjna radja brytyjskiego została trafiona dwiema bombami.

Prawdopodobnie zostały do tego użyte bomby rozpryskujace najcięższego kalibru, ponieważ słyszano detonacje podczas nadawania audycyj, nadawanych ze schronu radja brytyjskiego, położonego bardzo głęboko i zaopatrzonego w specjalne urządzenia tłumiace.

W międzyczasie nadeszły również do Londynu dalsze wiadomości o trudnościach w zaopatrzeniu Londynu w środki żywności. Naród angielski zaczyna więc obecnie cierpieć za postepowanie swego rządu, który usiłuje pocieszać go śmiesznemi frazesami, iż „niema jeszcze braku środków żywności".

Wskutek zniszczenia objektów portowych zaopatrzenie w środki żywności zmieniło się „tylko nieznacznie".

Jak donosi „Nya Daglight Allehanda" **londyńskie gospodynie przypuszczają formalny szturm w przerwach między alarmami lotniczemi na sklepy spożywcze.** Korespondent dziennika w depeszy, pokiereszowanej przez cenzurę angielską, wypowiada obawę, że **zaopatrzenie Londynu w żywność zostanie przerwane, jeżeli parowce nie będą mogły przybijać do zniszczonych objektów portowych,** ponieważ Londyn jest skazany wyłącznie na dostawy drogą morską; transport lądowy środków żywności dla miljonowych rzesz stolicy byłby zbyt kosztowy.

Już te szczupłe szczegóły, podane przez neutralnego rzeczoznawcę, usprawiedliwiają w całej pełni opinję, jaką wypowiada on o strasznych skutkach niemieckich ataków powietrznych na Londyn.

Londyn, symbol brytyjskiego panowania nad światem — pisze wojskowy współpracownik belgradzkiego „Wreme" — **wije się pod atakami bombowców niemieckich w morzu płomieni i dymów.** W dzień i w nocy rozbrzmiewają syreny alarmowe, które wywołują jednocześnie sparaliżowanie i panikę i stały się upiorem narodu, który przez 1000 lat nie zaznał wojny na własnej ziemi.

Wszystkie urządzenia, stanowiące zabezpieczenie życia i siły oporu większej części ludności wyspy brytyjskiej zostały narażone na systematyczne i metodyczne niszczenie przez niemieckie ataki powietrzne. Lotnictwo angielskie zmuszone jest ugiąć się przed dyktatem napastnika i zarówno na ziemi, jak i w powietrzu narażone jest na zniszczenie. Jakkolwiek walka o Anglję prowadzona jest przez różne rodzaje broni, to jednak rozstrzygnięcie należy do lotnictwa.

We wtorek rano Londyn przeżył trzy alarmy lotnicze.

Najpotworniejsze naloty nocne od czasu powietrznego oblężenia.

(=) **San Sebastian**, 18 września. **Agencja Reutera komunikuje, że piąty w ciągu poniedziałku alarm lotniczy został ogłoszony o godz. 10.10 czasu angielskiego. — Bezpośrednio po ogłoszeniu alarmu rozpoczęły się walki nad centralnemi dzielnicami Londynu.**

Mimo niezwykle silnego ognia zaporowego udało sie lotnikom niemieckim dotrzeć nad sam środek stolicy angielskiej. Samoloty niemieckie dały również „znak swej obecności" nad terenami Anglji południowo-zachodniej. Alarm trwał do godziny 1.41 w nocy.

Ale już w godzinę później, mianowicie o godz. 2.52 odezwały sie po raz pierwszy we wtorek sygnały alarmowe. Ten alarm zakończył się o godz. 4.24. Tymczasem już o godzinie 7.02 musieli mieszkańcy Londynu szukać schronienia w piwnicach i schronach lotniczych. Ten alarm trwał do godziny 7.48. Wreszcie o godzinie 8.12 po raz trzeci zabrzmiały syreny alarmowe.

Szczegóły, jakie Reuter podaje o przebiegu nocnego ataku lotniczego, są **bardzo skąpe** Niesłychanie ostry ogień zaporowy artylerji, jaki trwał całemi godzinami nad „przycupniętym Londynem" bynajmniej nie przeszkodził lotnikom niemieckim w ich akcji. Z niezwykłą szybkością przelatywali oni nad dachami Londynu, skąd ukryci w chmurach rozpoczynali swe dzieło.

W wyciągniętym szyku bojowym opuścili się niemieccy piloci do lotu nurkowego i mimo nieustannie trwającego ognia zaporowego mogli zrzucić swe potężne bomby.

Agencja Reutera przyznaje sie **do faktu zniszczenia jednej z głównych ulic w dzielnicy handlowej, oraz do spustoszenia wyrządzonego w grupie domów mieszkalnych.** O atakach lotniczych doniesiono również z innych dzielnic kraju.

Radjostacja Londynu informuje, że w ciągu ubiegłej nocy odbyły się nad Londynem walki powietrzne, które trwały około 10 godzin. Aczkolwiek niebo było pokryte chmurami, to jednak padała na ziemię poświata księżycowa. **Zarówno na centrum Londynu jak i na dzielnice zachodnie zrzucone zostały bomby.** Całą noc grzmiały działa artylerji przeciwlotniczej. Brytyjscy lotnicy myśliwscy, którzy również brali gremjalnie udział w tych walkach, nie mieli zbyt łatwego zadania. Zanotowano pewną liczbę ofiar.

W pewnej dzielnicy **zniszczono tysiące szyb okiennych oraz poważnie uszkodzono wielki gmach przemysłowy.** W innem miejscu **wyleciały z okien wszystkie szyby** a odłamki szkła widoczne są w promieniu pół mili. — Na tereny Anglji środkowej zrzucono również wiele bomb. **Wiele budynków uległo zniszczeniu.**

W związku z nocnym atakiem z niedzieli na poniedziałek bież. tygodnia, brytyjskie ministerstwo lotnictwa komunikuje m. in. w ten sposób: „Z otrzymanych ostatnio sprawozdań wynika, że straty spowodowane w Londynie wskutek ataków lotniczych są nieco większe niż te, jakie powstały w ciągu nocy ubiegłych".

Z doniesienia agencji „Associated Press" jasno wynika, co w języku angielskiej propagandy oznacza wyrażenie „nieco większe". Oto w komunikacie tej agencji czytamy, że ciężkie niemieckie samoloty bombowe w ciągu 10 dni trwających najstraszniejszych ataków nocnych **wyrządziły w stolicy Anglji olbrzymie spustoszenia. W samem sercu Londynu, gdzie zniszczenia były już i tak wielkie, znajdują się kupy gruzów.** W lokalu agencji, mieszczącym się przy Fleet Street odgłosy kanonady były tak potworne, że nie można było zrozumieć własnych słów.

„Najcięższy z dotychczasowych" atak powietrzny.

(=) **Sztokholm**, 18 września. Niemiecki atak powietrzny na Anglję w ciągu ubiegłej nocy, którego punktem centralnym był znowu Londyn, został określony przez angielską służbę informacyjną jako **„najcięższy z dotychczasowych ataków".**

Z nastaniem ciemności, samoloty niemieckie zaatakowały szereg miast Anglji, przedewszystkiem Londyn. Na skutek zrzuconych bomb, wszędzie wybuchły pożary. Całe śródmieście Londynu drżało pod wpływem gwałtownych detonacyj bomb.

Aresztowania wśród egipskich oficerów.

(=) **Rzym**, 18 września. Angielskie władze wojskowe aresztowały znaczną liczbę oficerów egipskich z powodu ich antybrytyjskiego nastawienia.

Anglicy obrzucili bombami duńskie łodzie rybackie.

(=) **Kopenhaga**, 18 września. W ubiegły czwartek rano, na Morzu Północnem zatonął kuter rybacki z Esbjerg, w którym znajdowała się załoga w sile czterech osób. Jednemu z rybaków udało się szczęśliwie uratować. Kuter został obrzucony bombami przez lotników angielskich.

List z Londynu.

Jak się zarabia na „patrjotyźmie"?

Mali oszuści idą do więzienia — wielcy unikają kary.

San Sebastian, we wrześniu.

W ostatnich dniach sierpnia sąd londyński skazał pewnego dyrektora przedsiębiorstwa bankowego w City za przestępstwo dewizowe na zapłacenie 15.000 funtów kary, przyczem **przewodniczący sądu publicznie skarcił skazanego.**

Oskarżony, obywatel angielski greckiego pochodzenia, nagle w początkach września 1939 r. **został opanowany troską o swoje zdrowie.** Zrezygnował on z wybitnego stanowiska w City i udał się do pewnego neutralnego państwa. W jakiś czas potem otrzymał z Banku Anglji pozwolenie na wywóz pewnych papierów wartościowych, przy pomocy których zorganizował przedsiębiorstwo przemysłowe w Antwerpji.

Pozatem był on na tyle przewidującym, że pewną „skromną" sumę ulokował on **w sztabach złota, monetach i frankach szwajcarskich w Bazylei**, nie stosując się do przepisu, który nakazywał wszystkim zaoferowanie tego rodzaju wartości do sprzedaży państwu angielskiemu.

W czasie niemieckiej ofenzywy uciekł on przez Francję aż do granicy hiszpańskiej i dopiero z końcem czerwca powrócił na transportowcu wojskowym do Anglji. Po przybyciu do Anglji natychmiast rozpoczął **starania o wyjazd do Ameryki**, przyczem wobec władz dewizowych powoływał się na to, że jest obcokrajowcem.

W tem wszystkiem przegapił jednak najkorzystniejszy moment dla tego rodzaju „przeprowadzki", za który uważano okres między końcem maja i połową czerwca. Ucieczka władców City podczas tych dwóch czy trzech tygodni w myśl hasła „ratuj się kto może!", zaczęła już zbytnio zwracać ogólną uwagę.

Władze skarbowe zaczęły nadzorować „patrjotyczne" motywy i operacje wnioskodawców z zadziwiającą starannością, zanim udzieliły zezwolenia na wyjazd. Wielu z pośród znanych finansistów i przemysłowców tylko przy wielkim nakładzie trudów i kosztów zdołało uniknąć skandalu.

W wypadku owego wymienionego powyżej dyrektora stwierdzono, że pierwsze zezwolenie na wywóz dewiz otrzymał on tylko

dzięki zagadkowej względności władz kontrolnych,

której jednak bliższego zbadania nie uznano za wskazane. Natomiast w fakcie ukrycia znacznego zapasu złota i dewiz w Szwajcarji znaleziono prawną podstawę do wystąpienia przeciwko niemu. W ten sposób **uczyniono zeń przykład**, mimo, że jego zagraniczne pochodzenie, zdawałoby się, zapewniało mu możliwość uratowania się.

„Ten człowiek — mówił dosłownie sędzia policyjny na Bow Street sir Robert Dummett — przez wiele lat żył w Anglji i gromadził bogactwa. **W chwili niebezpieczeństwa usiłował ten szczur opuścić okręt, który wydawał mu się już tonącym... cała ta historja budzi we mnie wstręt".**

Spontaniczne echo, jakie powstało na dźwięk tego słowa „szczur" w Anglji, miało w sobie

coś z długo tłumionego okrzyku wściekłości.

Nie ulega wątpliwości, że według opinji publicznej nie chodzi tu o izolowany wypadek, o jakiegoś Greka, lecz **o oskarżenie przeciwko City, przeciwko całej finansjerze angielskiej wogóle**, która zupełnie tak samo jak szczury w przenośni, o tonięciu okrętu, spekulują na zniżce.

Prasa zwróciła na to szczególną uwagę. Nowa antykapitalistyczna tendencja wielu wielkich dzienników angielskich, w tem pewnych pism z koncernów Rothermere'a i Beaverbrooka, należy niewątpliwie **do najbardziej groteskowych paradoksów obecnej, wewnętrznej sytuacji angielskiej.**

I nic lepiej nie ilustruje beznadziejnego pomieszania pojęć w głowach angielskich małych ludzi, jak fakt, że nikomu **z nich nie wydaje się niczem dziwnem to widowisko obcinania gałęzi, na której się samemu siedzi.**

Mamy na to typowy przykład w wyjątku z jednego artykułu „Daily Mirror" z dn. 28 sierpnia: „Z coraz bardziej przerażającą oczywistością staje się jasnem, że obywatele, którzy na tych małych, ciasnych wyspach posiadają wielkie zapasy złota, **nie biorą udziału sercem w tej wojnie.** Każdego dnia płacimy my mali ludzie za ogłoszenia w dziennikach, w których rząd zaklina, aby zachowywano się porządnie. „Porządne zachowanie się" oznacza w tym wypadku podpisywanie pożyczek wojennych, oddawanie państwu do dyspozycji pieniędzy za niskiem oprocentowaniem 2.5 procent. Ogłoszenia te kuszą i nęcą. Wskazują one na odpowiedzialność wielkich posiadłości, śpiewają, niczem syreny w Odyssei, ale **zatwardziali żeglarze finansowi dobrego starego okrętu „City" londyńskiej mają głuche, nieczułe uszy.** I Anglja dalej ciągnie, pełzając na brzuchu przed tymi zachłannymi, bezwzględnymi ludźmi, którzy całe nasze bogactwo dzierżą w swym dławiącym uścisku".

Wynurzenia tego rodzaju nie są wcale odosobnione. „Daily Express" wypowiada w tym samym moralizatorsko-rewolucyjnym tonie swoje oburzenie, pisząc o surowości, z jaką banki angielskie obecnie **nagle wypowiadają starym klientom kredyty i wzbraniają się przed udzieleniem nowych, motywując swoją odmowę tem, że papiery, złożone jako zabezpieczenie — wkrótce staną się zupełnie bezwartościowemi.**

Inne dzienniki systematycznie ostrzegają swoich czytelników **przed praktykami, przy pomocy których właściciele domów i hipotek usiłują ratować swoje zagrożone dochody.** Cała prasa jednogłośnie, choć może daremnie bierze udział w ogólnej kampanji protestów **przeciwko podnoszeniu cen biletów kolejowych,** w przebiegu której **dyrektorowie towarzystw transportowych nieraz bywają zaliczani do „szczurów".**

Właściwie należy do dobrego tonu atakować bogatych ludzi wyższych sfer.

Także i szeroko zapowiadany proces, który przed niedawnym czasem wytoczono znacznej liczbie rodzin arystokratycznych **z powodu przekroczenia zasad zracjonowania masła,** dał powód do uogólniających ataków przeciw „bogatym".

* * *

Pewien dziennik amerykański, który przeprowadził prawdziwe śledztwo w sprawie nagłego ukazania się „rewolucyjnego" ducha w prasie angielskiej, doszedł do przekonania, że za objaw ten mniej odpowiedzialności ponoszą wewnętrzne propagandowe rozważania, niż

katastrofalny upadek interesów inseratowych.

Naturalnie istnieje życzenie aby wobec ludu zatrzeć front ideowy obecnej wojny i stępić ostrze pewnych niebezpiecznych argumentów przeciwnika, przyczem stosuje się tego rodzaju praktykę, że **uwypukla się celowo braki własnego systemu i zapowiada się ich usunięcie po zwycięsko zakończonej wojnie w „nowej i lepszej Anglji".**

Dzienniki jednak obchodziły się z tego rodzaju materjałem wybuchowym bardzo ostrożnie, obawiając się represyj wielkiego przemysłu. Ton ich artykułów stał się dopiero wówczas naprawdę agresywnym, gdy **przestały otrzymywać niemal zupełnie ogłoszenia, poza nawoływaniami rządu.**

Najwięcej dotknięci akwizytorzy ogłoszeń, rodzaj zajęcia, któremu poświęcają się miljony ludzi w czasach pokoju, usiłowali w ten sposób wyratować się z kłopotów, że w wielkich ogłoszeniach w „Times'ie"

apelowali do patrjotyzmu klientów.

Klienci ci powinni, celem ratowania „szeroko rozwiniętego przemysłu narodowego", zatrzymać dla siebie pewną przestrzeń ogłoszeniową w dziennikach i **oddać ją do dyspozycji rządowi dla jego patrjotycznych nawoływań,** które następnie będą redagowane przez najlepsze siły tej branży, według najnowszych metod sztuki zdobywania zwolenników.

W ten sposób każdy najlepiej przysłuży się rządowi, akwizytorom ogłoszeń i samym inserentom, gdyż oczywiście nazwiska ogłaszających się w ten sposób zostaną podane do wiadomości i utrzymywane przez całą wojnę przed oczyma publiczności.

Każdy, kto wierzy w zwycięstwo Anglji, musi, jak się to podkreśla, uznać zalety tego rodzaju przedsięwzięcia. Ogłoszenia tego rodzaju ukazały się w połowie sierpnia, **nie odniosły żadnego niemal skutku i obecnie cała kampanja już została zaniechana.** Z wielu stron **protestowano nawet,** że przemysł ogłoszeniowy usiłuje nadużyć uczuć patrjotycznych ludzi interesu do celów swych osobistych korzyści.

Odwoływania się do patrjotyzmu, idące na własny rachunek odwołującego się

nie są żadną osobliwością.

Dobrym przykładem tego rodzaju byli **fabrykanci papierosów,** którzy przez całe tygodnie zmuszali ludzi do kupowania papierosów **bez opakowania** pod moralnym przymusem tego rodzaju apelu (Kochający ojczyznę palacz nosi papierosy w papierośnicy i zwraca sprzedawcy opakowanie). Pewnego dnia rzucił ktoś pytanie, **ile jest patrjotyzmu w tem, że kupujący oddaje opakowanie sprzedawcy, przyczyniając się do zarobku fabrykanta?** Potem apele te już ustały.

Odnosi się wrażenie, że zysk patrjotyczny, poza przemysłem zbrojeniowym i przeciwlotniczym, nie kwitnie równie wspaniale, jak

w zakresie zużytkowania odpadków.

Największą korzyść odnieśli jednak fabrykanci naczyń kuchennych, gdy lord Beaverbrook zaapelował do gospodyń angielskich, aby oddały na cele przemysłu lotniczego garnki kuchenne.

Gdy ofiarne gospodynie, po oddaniu swego sprzętu, przystąpiły do ponownego wyekwipowania swych kuchen, **przekonały się, że muszą kupować te same naczynia aluminjowe, które oddały rządowi, tylko, że po znacznie wyższej cenie.** Innych nie było!

O konfiskacie zapasów w przedsiębiorstwach i fabrykach nikt nie pomyślał! Cała sprawa wywołała wielkie oburzenie, którego echo, mimo oficjalnegńo tłumienia, przez długi czas było głośne. Na powtórzenie zbiórki aluminjum nawet sam Beaverbrook już się nie poważył.

* * *

Ciekawym produktem ubocznym patrjotyzmu są również

firmy, zajmujące się zbiórką odpadków,

o których działalności pisał niedawno „Times". Od początku sierpnia **„marnotrawstwo" jest poważnem przestępstwem w Anglji.** Każdy jest zmuszony do troskliwego sortowania wszelkich odpadków, przechowywania ich, ale odwożenie tych odpadków narazie nie funkcjonuje.

Gospodynie, które cierpią skutkiem nagromadzenia się odpadków, dawniej poprostu wyrzucanych lub spalanych, witają serdecznie skutkiem tego każdego, kto je od tych odpadków uwolni, choćby przytem miał robić dobre interesy. „Times" wspomina pozatem, że firmy te ostatnio zakupują bardzo obfite odpadki kuchenne rozrzuconych po całym kraju obozów wojskowych. Wieśniacy, którzy dotychczas kupowali paszę dla swoich świń po kilka szylingów, zabierając ją osobiście z obozów, **muszą teraz kupować ją po znacznie wyższej cenie od „grosistów".**

Najprostszym i najbezpośredniejszym sposobem wzbogacenia się przez patrjotyzm jest naturalnie

zbieranie pieniędzy na „dobre cele".

Kwitnąca na tym odcinku korupcja znajduje korzystną okazję **w postaci trudnej do skontrolowania prywatnej akcji zbiórkowej na fundusze, które skutkiem niepowodzenia pożyczki wojennej w czasie obecnej wojny, są nieodzowne.**

Niemal wszyscy zbierają na samoloty bojowe. Dzisiaj naprzykład zbierają wszystkie Doroty, jutro Katarzyny, pojutrze wszyscy Haroldowie w Anglji na maszynę myśliwską, która potem otrzymuje nazwę od imienia zbierających. Uniwersytet, bogate przedmieście, grupa fabryk, fundują swoje „Spittfirey". Konni myśliwi, tak popularni w Anglji, chcą zebrać pieniądze na całą „sforę" Hurrican'ów, z których każdy będzie nosił nazwę słynnego klubu jeździeckiego.

Ostatnio pewien stary lord pozwolił sobie na wzruszenie ramion w izbie wyższej z tego powodu, że od Anglików podczas obecnej wojny można wyłudzić pieniądze **tylko na samoloty myśliwskie** (faktycznie wpływałoby o wiele mniej, gdyby zbierano na jakiś bombowiec), podczas gdy w poprzedniej wojnie **pilnie podpisywano pożyczki wojenne, a pozatem hojnie wspierano takie instytucje, jak Czerwony Krzyż, pomoc dla pozostałych po zabitych i pomoc dla uchodźców.** Dzisiaj te sprawy pozostawia się zupełnei państwu. Czyżby nie trzeba było żałować, żt angielska dobroczynność służy dzisiaj jedynie własnej obronie?

Tego rodzaju uczucia wyrażają starzy Anglicy przy każdej okazji, ale

stale gani się ich i odpycha.

A tymczasem dzienniki regularnie piszą o **procesach przeciwko bogatym obywatelom, którzy patrjotycznie zebrane pieniądze albo całkowicie schowali do własnych kieszeni, albo tak niemi operowali, że pozostawili sobie dostatnie utrzymanie na całe życie.** Mali oszuści idą do więzienia, wielkie firmy tylko przestrzega się.

„Wszystko to są szczury!" — pisał ostatnio „Daily Sketch" w związku z tego rodzaju wypadkiem. Mamy za dużo małych i wielkich szczurów w Anglji. Kiedyż nadejdzie czas, gdy stracimy cierpliwość i powywieszamy je wszystkie na latarniach?

Alarm bez przerwy.

Nastroje na dworcach londyńskich kolei podziemnych.

(§) **Sztokholm**, 18 września. „Stockholms Tidningen" podkreśla w jednem z własnych doniesień z Londynu, że w poniedziałek już przed porą objadową ogłoszono alarm, poczem już bez przerwy trwał stan alarmowy. Przez cały dzień padał deszcz i była mgła. Angielska artylerja przeciwlotnicza strzelała przez cały dzień, z małemi tylko przerwami. Dopiero w nocy pogoda poprawiła się, chmury rozeszły się, a na niebie ukazał się księżyc.

Bomby spadły w północnych dzielnicach oraz na obóz wojskowy tuż koło miasta. Równocześnie doniesiono, iż samoloty niemieckie ukazały się nad południowo-zachodnią strona Anglji, oraz nad Walją. Na temat liczby ofiar nie podano żadnych cyfr, jednak słychać, że liczba ofiar ostatnich ataków niemieckich ma być wyższa niż poprzednich nocy.

Dalsze doniesienie zatytułowane „Londyńczycy wysyłają swoje rodziny na wieś" stwierdza m. i., że **„ewakuacja Londynu rozpoczęła się już od szeregu dni".** Wszyscy, którzy mogą sobie na to pozwolić, wysyłają swoje żony i dzieci na wieś.

Kiedy korespondent szwedzki udał się na ulice przepełnione sklepami, które zwyczajnie są szczególnie chętnie odwiedzane przez londyński świat kobiecy, stwierdził, że **panuje na nich kompletna pustka i zastój.** Wszędzie tam, gdzie wskutek bombardowania przerwana została komunikacja kolejowa, **zaprowadzono dodatkowa komunikację autobusową.**

Dziennik ogłasza dalej sprawozdanie o nastrojach i stosunkach, panujących na dworcach londyńskich kolei podziemnych, oddanych publiczności do użytku **jako schrony przeciwlotnicze.** Sprawozdanie to zaopatrzone jest następującemi tytułami: „Londyńczycy śpią w lodowatem zimnie na brudnych dworcach", „Tysiące ubogich mieszkańców Londynu tłoczy się pod ziemią", „Groźny problem" — stanowi płomienne oskarżenie przeciwko tym politykom, którzy wpędzili naród angielski do wojny i myślą tylko o własnem bezpieczeństwie.

Już na schodach widzi się ludzi śpiących z głowami opartemi o maski gazowe. **Setki osób spędzały noc na dworcach kolei podziemnych.** Sprawozdawca chcąc dostać się do pociągu nie mógł formalnie przejść, nie chcąc deptać po ludziach. Instynkt samozachowawczy zmusza biedną ludność Londynu do szukania schronienia głęboko pod ziemią. Ludzie przybywają na dworce już **w godzinach popołudniowych,** aby znaleźć wygodne miejsce i przynoszą z sobą paczki z żywnością oraz materace. Z chwilą ustania ruchu kolei, tłum rozlewa się na wszystkie tory i śpi tam pokotem jeden obok drugiego.

Londyn przeżywa wskutek tego zjawiska **bardzo niebezpieczny problem.** Londyński „News Chronicle" w artykule wstępnym nazywa to „naszym największym skandalem" i wskazuje na to, że już oddawna należało budować ze względu na zdrowotność publiczną wielkie podziemne schrony pod miastem.

Kanclerz Hitler przyjął min. Sunera.

(=) **Berlin, 18 września. Kanclerz Adolf Hitler przyjął dziś przedpołudniem w gmachu nowej kancelarji Rzeszy hiszpańskiego ministra spraw wewnętrznych Serrano Sunera w obecności ministra spraw zagranicznych Niemiec von Ribbentropa i odbył z nim dłuższą konferencję.**

Przyjęcie na cześć min. Sunera.

(§§) **Berlin**, 18 września. W poniedziałek wieczorem odbyło się w hotelu Adlon przyjęcie, wydane przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa na cześć bawiącego w Berlinie ministra spraw zagr. Serrano Sunera.

Przyjazd włoskiego ministra kolonji do Berlina.

(§§) **Berlin**, 18 września. Minister kolonij królestwa Włoch generał Teruzzi, który bawi w Niemczech jako gość Reichsleitera von Epp. przybył w poniedziałek do Berlina.

Minister Teruzzi złożył we wtorek wieniec u stóp pomnika poległych w Alei pod Lipami. — Przed pomnikiem powitał ministra i towarzyszące mu osobistości, a mianowicie włoskiego attache wojskowego generała Marrasa, generała Somma, generalnego dyrektora włoskiego ministerstwa kolonji Siniscalchi'ego, oraz namiestnika Ryter von Epp — komendant Berlina generał porusznik Seiffert.

Włosi rozpoczęli drugą ofensywę w Afryce.

Kraków, 18 września.

(pwp) Z ostatniego włoskiego komunikatu wojennego dowiadujemy się, że wojska włoskie, operujące na granicy Cyrenajki i Egiptu przekroczyły ją. Na rozkaz Mussoliniego dał marszałek Graziani dyspozycję rozpoczęcia natarcia, aby w najbliższym czasie wyprzeć Anglików z Egiptu i tem samem doprowadzić do normalizacji stosunków włosko-egipskich.

W ostatnich czasach były wzajemne stosunki między temi obydwoma państwami **wielce skomplikowane i niejasne.** W chwili wybuchu wojny Anglicy wprowadzili w Egipcie **dyktaturę wojskową,** która nie pozwoliła temu krajowi wypowiedzieć swego politycznego zdania. Na długo przed wybuchem wojny, czołowi narodowi politycy egipscy nie mieli żadnych wątpliwości co do tego, że uda się im odzyskać całkowitą niezawisłość swego kraju, bez konieczności przelewania krwi za Anglję. W chwili rozpoczęcia działań wojennych, mężowe ci nie poszli za przykładem niektórych dominjów angielskich i **do dnia dzisiejszego nie wypowiedzieli wojny zarówno Niemcom, jak i Włochom.**

Kiedy Benito Mussolini w swej mowie, wygłoszonej z balkonu Palazzo Venezia, proklamował przystąpienie Włoch do wojny, oświadczył on, że nie zamierza wciągnąć Egiptu do akcji wojennej w nadziei, że Egipt nie zmieni swego dotychczasowego nastawienia i stosunków, łączących go z Włochami.

Kilka dni później odbyło się w Kairze odsłonięcie pomnika Mustafa Kemala, jednego z największych przywódców narodowego ruchu egipskiego. Na pomniku tym wyryto następujący napis: „Egipt tak długo nie może uważać się za kraj niezawisły, dopóki na jego ziemi stąpa żołnierz angielski. Dopóki Anglicy nie ustąpią, nie możemy i nie będziemy z nimi pertraktowali". W uroczystości odsłonięcia pomnika brał udział również młody król Egiptu — Faruk.

W ten sposób dano niedwuznacznie do zrozumienia, że jedynym wysiłkiem i dążeniem Egiptu jest **całkowite oderwanie się od Anglji,** której brzemię, ciążące nad Egiptem, stanowi ustawiczną groźbę dla bezpieczeństwa i niezawisłości kraju.

Od chwili wypowiedzenia wojny Niemcom przez mocarstwa zachodnie, Egipt znów oświadczył, że zamierza stać zdala od wojny. Jedno z czołowych egipskich pism narodowych oświadczyło w związku z wypowiedzeniem przez mocarstwa zachodnie wojny Niemcom: „Oby obydwa demokratyczne mocarstwa były jaknajsłabsze i zniknęły z powierzchni ziemi!".

W dzisiejszych warunkach nie jest naród egipski w możności ogłoszenia podobnych deklaracyj. **Anglicy potrafili skaptować sobie wygodnych ludzi, którymi poobsadzali najodpowiedniejsze stanowiska, ludzi,** którzy wprawdzie noszą nazwiska o brzmieniu tego kraju, ale którzy tańczą tak, jak im zagrają Anglicy. W ostatnich miesiącach poczyniono w Egipcie jak najgorsze doświadczenia, nie uzyskawszy od Anglików nawet dobrego słowa.

Nie oglądając się na nic. Anglicy z całym brutalizmem **wybudowali na ziemi egipskiej szereg baz obronnych,** zajmując i konfiskując miejscowe zakłady przemysłu zbrojeniowego i zamykając w koszarach wojska egipskie.

Państwowy budżet egipski wykazuje bardzo poważny deficyt. Naród egipski z zaciśniętemi zębami przygląda się tym machinacjom okupantów. Na obecnie rozwijającą się akcję wojsk włoskich naród egipski spogląda jako na działalność, która może mieć dla niego pomyślny obrót; między Egiptem i Włochami nie istnieją bowiem żadne przeciwieństwa natury politycznej.

Obecnie, w związku z rozpoczęciem ofensywy wojsk włoskich, oświadczyły urzędowe czynniki włoskie, że jedynym ich celem jest przepędzenie Anglików z ziemi egipskiej i przywrócenie niepodległego państwa egipskiego. Już obecnie coraz wyraźniejsze stają się objawy oporu stawianego Anglikom.

Jak nas ostatnio informuje włoski komunikat wojenny, padło jedno z najważniejszych granicznych miast Egiptu — **Sollum,** a wojska włoskie kroczą pospiesznym marszem **wzdłuż wybrzeży morza.**

Londyńska rozgłośnia radjowa powtórnie donosi o „pełnym powodzenia odwrocie", przyczem informuje, **że stało się to z powodu katastrofalnego braku wody.**

Jest zupełnie obojętnem czemu radjo londyńskie w przyszłości będzie chciało przypisać winę dalszych odwrotów, bowiem systematyczne przygotowania włoskie do akcji bojowej na terenie Egiptu, opór ludności i coraz bardziej wyraźnie załamywanie się imperjum brytyjskiego są wyraźnym wskaźnikiem, iż uderzenie Mussoliniego uwieńczone będzie całkowitym sukcesem.

Bitwa z angielskiemi czołgami wśród burzy piaskowej.

Rzym, 18 września. Włoski komunikat wojskowy z wtorku brzmi następująco: — Główna kwatera armji włoskiej komunikuje: **wczoraj odbywały się w okolicach Sidi el Barani zażarte walki między posuwającemi się wojskami włoskiemi a angielskiemi formacjami pancernemi. Bitwa toczy się dalej wśród chmur piasku, które wznieca gorący wiatr „Ghibli" na Saharze. — Wśród wojsk nieprzyjacielskich stwierdzono pewne objawy kryzysu.**

*

Miejscowość Sidi el Barani, odległa o 90 km. od granicy Cyrenajki, stanowi drugi angielski punkt oparcia na wybrzeżu egipskiem, a jego znaczenie strategiczne wynika już z tego, że druga angielska linja obronna biegnie od tej miejscowości ku południowi.

Podczas okresu sankcyj antywłoskich, Sidi el Barani zostało rozbudowane pod względem wojskowym i wyposażone w wielkie składy oraz w lotnisko, dzięki któremu trasa lotu do Aleksandrji została skrócona do 350 km., a do kanału Sueskiego do 600 km. (p.).

Sidi el Barani jest pozatem punktem wyjściowym asfaltowej szosy nadbrzeżnej, która została wybudowana w czasach sankcyj antywłoskich. Miasto to jest oddalone od Marsa Matruk, głównego punktu oparcia trzeciej angielskiej linji obronnej, o 140 km. W okolicach Sidi el Barani istnieje 12 studzien z doskonałą wodą, których cysterny zostały założone jeszcze przez starożytnych Rzymian.

Jak Anglicy tłumaczą odwrót z Sollum?

(=) **Genewa,** 18 września. W artykule pt.: „Ruchy w środkowej części Wschodu", „Daily Telegraph" m. in. pisze: „Jeszcze nie wiadomo, jakie znaczenie należy przypisać zajęciu przez Włochw Sollum i innych punktóy, znajdujących się w odległości kilku mil po przeciwnej stronie granicy Egiptu. Żadna z zajętych miejscowości nie przedstawia dla armji inwazyjnej najmniejszego znaczenia i nie daje jej najmniejszych korzyści".

Z tego znamiennego oświadczenia angielskich strategów odwrotowych zdaje się przemawiać olbrzymi respekt dla pociągnięć armji włoskiej. Ledwie rozpoczyna się jakaś akcja wojskowa, a w Londynie mówi się o „zwycięskim odwrocie" z Somali i innych nczęści Afryki, aby na wszelki wypadek przygotować opinję publiczną do ewentualnego nowego odwrotu.

Dole i niedole Żelaznej Gwardji.

Kraków, 18 września.

Ustąpienie króla Karola oraz objęcie władzy przez premjera Antonescu rozpoczyna w dziejach Rnmunji nowy rozdział, którego treścią będzie przedewszystkiem zwalczanie wpływów żydowsko-masońskich, a następnie nauczenie narodu rzetelnej, realnej pracy, wzmożenie jego samodzielności gospodarczej i wyrobienie zalet. które tworzą dobrych obywateli. Kult założyciela Żelaznej Gwardji Codreanu, który 30 listopada 1938 r. został wraz z 13 innymi przywódcami Żelaznej Gwardji zastrzelony, wzrasta z dnia na dzień. Warto też poświęcić jemu i jego dziełu trochę uwagi.



Cornelio Codreanu (klęczy po lewej stronie) nad szczątkami żołnierzy, którzy ponieśli śmierć w obronie ojczyzny.

Cornsliu Zelea Codreanu pochodził ze starej chłopskiej rodziny,

której synowie byli przeważnie leśniczymi. Przodek jego Simion Zale wywędrował z okolic podkarpackich Maramurescu i przeniósł się na Bukowinę. Dziadek Codreanu Nicola służył w wojsku austrjackiem, matka zaś jego pochodziła z rodziny niegdyś niemieckiej Brauner.

Właściwem nazwiskiem tej rodziny było Zelea, przydomek Codreanu przyjęli oni dopiero później, a oznacza on tyle, co mieszkaniec lasu. W osobie Codreanu odnaleźć można energję, prawość i prędką decyzję jego przodków, którzy, żyjąc w lasach, nie byli dotknięci zepsuciem miasta i bliżsi byli natury. W nich też pozostał dawny duch „hajduków", t. j. bosatych chłopów, którzy w czasie, kiedy Rumunja była pod panowaniem tureckiem, byli reprezentantami wolnościowych dążeń narodu rumuńskiego, zwracających się przeciwko t. zw. „fanariotom", przysyłanym przez sułtanów, celem wyciśnięcia z biednego kraju wszelkich soków żywotnych.

Cały ruch, wzbudzony przez Codreanu, nosi na sobie wybitnie

piętno ruchu chłopskiego:

każdy członek gwardji otrzymywał jako symbol swojej przynależności do organizacji, woreczek z ziemią, który musiał stale nosić przy sobie.

Organizacja ta przewidywała małe jednostki od 3—13 członków, które stanowiły pewnego rodzaju zamkniętą całość. Przyjmowanie do Żelaznej Gwardji odbywało się w ten sposób, że najprzód kandydat stawał się członkiem najdrobniejszej komórki organizacyjnej, a później dopiero awansował na legjonistę. Wszyscy członkowie organizacji musieli obserwować **cztery przykazania: milczenia, samokształcenia, mającego na celu poświęcenie dla ojczyzny, przykazanie pracy i przykazanie bezwzględnej uległości wobec wodza** organizacji, który nosił tytuł „capitanul".

Programem Żelaznej Gwardji było zniesienie w Rumunji rządów partyjnych, wychowanie młodzieży w duchu poglądu światowego aryjskiego, rozbicie ideologji demokratycznej, wprowadzenie kary śmierci na wszelkiego rodzaju przekupstwo i utrzymanie w narodzie dyscypliny. Wszystkie te cele ruchu Żelaznej Gwardji wyraził Codreanu w swojej książce „Pentru Legionari".

W życiu zarówno Żelaznej Gwardji, jak też samego Codreanu, leżał

duży tragizm",

gdyż **był on zasadniczo niezwykle oddany królowi i pozostawał wobec kościoła na stanowisku najbardziej lojalnem i oddanem, mimo to jednak stanął zarówno wobec króla, jak wobec kościoła w silnej opozycji.**

Mimo to starał się Codreanu zyskać władzę w sposób zupełnie legalny, to też **wybory w grudniu 1937 roku dały tej partji 70 miejsc w parlamencie, czyli uczyniły z niej drugą z rzędu partję.**

I już zdaje się, że Żelazna Gwardja dojdzie do rządów, gdy dochodzi do mianowania prawicowego rządu Gogi, a w jego gabinecie **znajdują się najwięksi nieprzyjaciele wodza tego ruchu: minister spraw wewn. Calinescu i minister spraw zagr. Istrate Micescu,** którzy rozumiejąc sytuację, starają się inną drogą rozwiązać palące zagadnienie.

W tym to czasie powierza min. Micescu posłowi narodowemu Emiljanowi zadanie usunięcia Codreanu. Emiljan nie przyjmuje tego polecenia i ostrzega tylko Codreanu przed niebezpieczeństwem, a pozatem powiadamia o planie prokuratorję państwową. Codreanu był uratowany.

Niedługo jednak później, **bo 12 lutego dochodzi do zamachu stanu króla Karola, zmuszającego Codreanu do rozwiązania jego partji.** Reaguje na to przywódca Żelaznej Gwardji w ten sposób, że w liście, zwróconym do patrjarchy oświadczył, iż wyłączenie od głosu całego narodu rumuńskiego od współrządów jest dla niego nieznośną obelgą i że po zwycięstwie nad Żelazną Gwardją zapanuje żydostwo.

Pod pozorem, że Żelazna Gwardja zamierzała dokonać zamachu stanu i przygotowywała marsz na Bukareszt wytoczono jej proces, a w dniu 16 kwietnia przeprowadzono u 30.000 gwardzistów rewizję, zaaresztowano tysiące z nich, a między innymi Codreanu i jego wspólpracowników.

Oskarżenie opierało się na trzech zarzutach: zdrady stanu, sprzysiężenia przeciwko społecznemu porządkowi w Rumunji i zbrojne powstanie. Wśród świadków, występujących w tym procesie, znalazł się również obecny premjer gen. Antonescu, który na pytanie, czy uważa Codreanu za zdolnego do zdrady stanu, oświadczył, że nie byłby z takim człowiekiem utrzymywał znajomości. **Codreanu został skazany na 10 lat ciężkiego więzienia, a w pół roku później, podczas przewożenia więźniów z jednego więzienia do drugiego,**

został on wraz z towarzyszami rozstrzelany

podczas domniemanej ucieczki.

Takie oto losy przechodziła Żelazna Gwardja, która obecnie, po abdykacji króla Karola, doszła znowu do głosu, a cieszy się tem pewniejszem stanowiskiem, że i sam król Michał był, podobno, zwolennikiem tego ruchu.

xz.

Zamach na pociąg króla Karola.



Pociąg, wiozący b. króla Rumunji Karola, został ostrzelany przez zamachowców. Na zdjęciu widzimy jeden z wagonów królewskich, na którym widnieją ślady pocisków. W drzwiach wagonu widoczny adjutant króla Urdreanu. Zdjęcia dokonane na jednej ze stacyj wołskich, podczas przejazdu do Szwajcarji.

Nieporozumienia w najwyższem kierownictwie Żelaznej Gwardji.

Bukareszt, 18 września. **Podany przez radjo komunikat stwierdził we wtorek, że grupa legjonistów, która powróciła z Berlina, solidaryzuje się z przywódcą Żelaznej Gwardji, Horją Simą.**

Według krążących pogłosek, w ostatnich tygodniach istniały pewne nieporozumienia w najwyższem kierownictwie partyjnem, a mianowicie pewna grupa aktywistów domagała się, aby na czele Żelaznej Gwardji stanął legjonista Ciorogaru, który powrócił z Berlina. Rozwój wypadków pod koniec tygodnia oraz fakt, że gen. Antonescu stanął po stronie Horji Simy, doprowadziły do zakończenia nieporozumień.

W kilku wierszach.

Nowojorskie rynki kapitałowe i towarowe osiągnęły z końcem tygodnia najniższy punkt w ciągu całego ubiegłego tygodnia. I tak np. dolar kanadyjski zamknął kursem 84 centy. Jest to najniższy stan od 3 lipca.

Powodów tej depresji należy szukać nie tyle w osłabieniu ruchu pasażerskiego, — ile w częściowych sprzedażach kanadyjskich papierów w Stanach Zjednoczonych.

* * *

Z Nowego Jorku doniesiono do Sztokholmu, że amerykański parowiec handlowy „Exhorda“ wyratował 64 członków załogi brytyjskiego parowca handlowego „St. Agnes“.

Parowiec „St. Agnes“ liczył 5.183 ton pojemności i został storpedowany w odległości około tysiąc mil od Lizbony w drodze do Anglji. Parowiec wiózł ładunek niezwykle cenny dla zaopatrzenia Anglji.

* * *

Ambasador Stanów Zjednoczonych przy Związku Sowietów Steinhardt po dłuższym pobycie w Stanach Zjednoczonych, powrócił do Moskwy.

* * *

200-tny przelot na linji Lizbona—Nowy Jork amerykańskich samolotów pasażerskich „Klippers“ odbył się po raz pierwszy bez śródlądowania na Azorach i Bermudach.

* * *

Trzy parowce japońskie znajdujące się w drodze do Anglji otrzymały rozkaz powrotu z Lizbony przez Kanał Panamski do Tokio.

* * *

Muzeum Louvre w Paryżu zostało ponownie otwarte; prasa francuska podkreśla, że wszystkie dzieła sztuki znajdują się w nieuszkodzonym stanie.

* * *

Senator William Bankherad przewodniczący kongresu amerykańskiego, zmarł w niedzielę rano po krótkiej chorobie w wieku 65 lat.

* * *

Przekazywanie administracji Dobrudży południowej w ręce Bułgarów rozpoczęło się w niedzielę.

* * *

Według komunikatu zamieszczonego w „Belgijskim dzienniku urzędowym“ giełda w Antwerpji zostaje z dniem 16 września ponownie otwarta. Podobnie jak na giełdzie w Brukseli, także i na giełdzie w Antwerpji będą dopuszczone tylko stale oprocentowane papiery.

* * *

Z dniem 16 września została ponownie podjęta bezpośrednia komunikacja telefoniczna między Niemcami a Hiszpanją, oraz Marokiem i wyspami Kanaryjskiemi.

Świątynia buddyjska doszczętnie zniszczona pożarem.

(=) **Rzym,** 18 września. **Jak donosi „Messagero“ w świątyni buddyjskiej w Simla w pobliżu letniej rezydencji angielskiego wicekróla wybuchł pożar, który przybrał takie rozmiary, że nie było mowy o ugaszeniu go. 30 Hindusów, oraz pewna liczba dzieci znalazła w płomieniach śmierć.**

Ludność okoliczna jest przekonana, że był to wyczyn jakiegoś osobnika, stojącego na żołdzie angielskim, jako represja za opór ludności hinduskiej przeciwko rozkazom angielskim. Zwraca powszechną uwagę fakt, że władze czynią wszelkie wysiłki, aby zataić wśród kół Europejczyków wiadomość o tym pożarze.

Francuski lotnik zestrzelił samolot angielski nad francuskim Maroko.

(=) **Genewa,** 18 września. **Pewien samolot angielski, który krążył przez szereg godzin nad francuskiem Maroko, został zestrzelony przez samolot francuski.**

W miarodajnych kołach francuskich nie udało się dotychczas uzyskać żadnych bliższych szczegółów o tym incydencie. — Przypuszcza się, że **samolot angielski zrzucał ulotki** i że była to jedna z licznych angielskich prób wywołania w kolonjach francuskich buntowniczych nastrojów — przeciwko rządowi w Vichy.

Agencja Havasa przynosi w związku z tem następujące szczegóły: Chodzi tu o brytyjski hydroplan, który w dniu 14-go września przeleciał nad francuskiemi wodami terytorjalnemi w pobliżu Casablanki. Został on zaobserwowany przez pewien francuski samolot myśliwski, który około godz. 14.30 odbywał ćwiczebny lot nad miastem. **Samolot angielski otworzył ogień do francuskiego samolotu myśliwskiego,** który zbliżył się do maszyny angielskiej, celem stwierdzenia jej identyczności. W czasie pojedynku powietrznego jaki się następnie wywiązał, samolot angielski **został trafiony i spadł płonąc do morza.**

Francuskie władze marynarki wysłały niezwłocznie na miejsce upadku motorówkę patrolową, która **zdołała wyratować z morza 3 angielskich oficerów-pilotów.**

Francuz przepowiada klęskę Anglji.

(=) **Genewa,** 18 września. **Przywódca francuskiej partji ludowej Doriot zwraca się na łamach tygodnika „Emancipation Nationale“ w formie listu do tych Francuzów, którzy nadal odnoszą się przyjaźnie do Anglji.**

W liście tym pisze Doriot, że **wiara w zwycięstwo Anglji jest iluzją.** Niemniejszem złudzeniem byłoby sądzić, że Anglja będzie się bić w interesie Francji, aby wywalczyć jej niepodległość. **W wypadku zwycięstwa Anglji stałaby się Francja pierwszem oficjalnem dominium imperjum angielskiego,** dotychczas bowiem była ona dominium nieoficjalnem.

Jakakolwiek hipoteza zwycięstwa Anglji jest niedorzecznością, bowiem staruszkę-Anglję uważać należy za pokonaną. Imperjum brytyjskie nie jest w stanie przetrzymać obecnej wojny i grozi mu rozkład. Wojna światowa wzruszyła jego fundamenty w sposób bardzo widoczny. W ciągu ostatnich lat była Anglja w stanie w sposób sztuczny utrzymać łączność ze swemi dominiami i kolonjami.

Dotychczas nie było takiej potęgi, którejby Anglja mogła się przeciwstawić i którąby była w stanie wykorzystać wstrząsy i niekorzystne stosunki w imperjum brytyjskiem. Utrzymanie Imperjum zawdzięcza Anglja nie swoim własnym siłom, **lecz siłom obcych.**

Obecnie sprawa przedstawia się inaczej. Anglja nie posiada tej potęgi i tej mocy autorytatywnej, aby utrzymać dotychczasowy imperjalny stan posiadania. Klęski angielskie poniesione w Polsce, Norwegji, Holandji, Belgji i Francji, obniżyły bardzo poważnie prestige korony angielskiej w świecie.

Po raz pierwszy znalazła się Anglja nietylko w poważnych trudnościach, ale równocześnie w sytuacji bez wyjścia. **Cały świat jest w odniesieniu do Anglji wierzycielem.** W ten oto sposób zmieniła się sytuacja. Niemcom udało się sprowadzić na Anglję najpoważniejsze trudności. Potężny przeciwnik uderza Anglję w samo serce.

Dzień w dzień niszczą eskadry bombowców angielskie fortyfikacje, blokują angielskie porty i niszczą centra przemysłowe Anglji. Ci, którzy są świadkami rozmachu i precyzji poważnych zniszczeń, są w stanie lepiej pojąć sytuację Anglji, aniżeli ci, którzy ograniczają się do czytania angielskich komunikatów wojennych. Kończąc podkreśla Doriot, że każdy bystro patrzący Francuz musi w obecnej chwili współpracować nad odbudową świata, która to odbudowa nastąpi po klęsce Anglji.

Szalasi objęty amnestją.

Budapeszt, 28 września. Przywódca nacjonalistycznego ruchu węgierskiego, — Franciszek Szalasi, który od r. 1937 przebywa w więzieniu, zostanie w najbliższych dniach wypuszczony z więzienia w Szeged.

Węgierskim deputowanym nacjonalistycznym oświadczono w prezydjum ministrów oraz w ministerstwie sprawiedliwości, że ogłoszona przed niedawnym czasem amnestja odnosi się również do Szalasiego, tak, że jego wypuszczenie na wolność zostało już zadecydowane.

Dalsza walka z żydami w Rumunji.

Bukareszt, 18 września. **Ministerstwo gospodarki narodowej usunęło ostatnio wszystkich maklerów giełdowych i agentów żydów z ich stanowisk.** Największe trzy synagogi w Bukareszcie zostały ostatnio zamknięte przez ministra oświaty i wyznań religijnych, a to samo stało się z synagogami w Krajovej.

Zjednoczenie wszystkich wyznań w Japonji.

Tokio, 18 września. **Na zebraniu przedstawicieli wszystkich religij w Japonji** — zażądano od kierownictwa ministerstwa wychowania połączenia wszystkich sekt buddyjskich, wyznań chrześcijańskich i wyznawców ziwy w jedną potężną organizację. W konferencji tej brali udział przedstawiciele 56 sekt buddyjskich, 27 sekt chrześcijańskich oraz 13 sekt wyznawców Sziwy.

Podczas gdy uprzednio nie istniały żadne zapowiedzi stworzenia nadrzędnej organizacji religijnej, to obecnie zakomunikowano, że wszystkie 27 protestanckich sekt w Japonji zostaną połączone w jeden kościół, kierowany przez synod protestancki, który ma być powołany do życia do dnia 17 października. Wyznawcy Sziwy planują utworzenie najwyższej swej rady, podczas gdy 56 sekt buddyjskich zostanie ujętych w 13 organizacyj.

Posłowie Niemiec i Włoch na audjencji u króla Borysa.

(=) **Sofja,** 18 września. W związku ze zwrotem południowej Dobrudży, uzyskanym w wyniku porozumienia, zawartego w Krajovej między Bułgarją i Rumunją, król Borys przyjął na audjencji posła Rzeszy w Sofji barona von Richthofena.

Z tej samej racji przyjął król posła włoskiego hr. Magistrati.

Nowy ambasador francuski w U. S. A.

Zurych, 18 września. **Ostatnio mianowany ambasador republiki francuskiej przy rządzie Stanów Zjednoczonych Henri Haye został przyjęty przez podsekretarza stanu Cordella Hulla.** Ambasador francuski zwrócił uwagę ministra Hulla na fałszywe wieści rozprzestrzeniane przez pisma amerykańskie o rządzie francuskim, które mogą zdezorjentować opinję amerykańską. Pozatem omówiono ogólną sytuację polityczną.

Wzrost dochodów z nafty w U. S. A.

Nowy Jork, 18 września. Podobnie, jak towarzystwo Standard Oil w New Jersey, wykazuje w ostatnich czasach dużą zwyżkę dochodów ze sprzedaży nafty i wszelkiego rodzaju przetworów ziemnych, tak też i inne rafinerje i kopalnie wzmogły znacznie swoje tegoroczne dochody. I tak np. podniosła się nadwyżka w „Konsolidated Oil“ (Sinclair) z dolarów 2,87 miljonów na 10,49 milj., w towarzystwie „Atlantic Refining“ z dolarów 2,77 milj. na 8,95 milj., a w towarzystawie „Ohio Oil“ z dolarów 1,76 miljonów na 6,32 milj. dol.

Ograniczenia dewizowe we Francji.

Genewa, 18 września. Jak donoszą z Vichy, **mogą być zagraniczne waluty wprowadzane w granice Francji tylko za specjalnem zezwoleniem urzędu dewizowego,** lub też za pośrednictwem upoważnionych do tego banków. Wszelkie uchybienia w tym względzie powodują konfiskatę danej waluty.

KRONIKA

Uważajcie na legitymacje!

Kraków, 18 września. **Jak nam komunikuje Dyrekcja Kryminalnej Policji, w ostatnich czasach zgłoszone liczne wypadki skradzenia względnie zagubienia paszportów i innych dowodów osobistych oraz legitymacyj.**

W związku z powyższem jest rzeczą konieczną zwrócić więcej uwagi na kolejach, dworcach kolejowych, w lokalach publicznych oraz w czasie ruchu ulicznego przy okazywaniu, względnie przechowywaniu dokumentów osobistych, gdyż przy takich wypadkach najłatwiej o zgubienie dokumentu.

Skradzione względnie zgubione dokumenty są nieraz używane przez nieprawego ich posiadacza, co może być połączone zarówno ze szkodą dla ich właściwego posiadacza, a nieraz może doprowadzić i do poważniejszych nieprzyjemności. **Trzeba więc zwrócić więcej uwagi na kieszenie i torebki i każdy dokument po jego wykorzystaniu, dobrze schować.**

EUGENJA WAGNER.

Zwierzowódz

Powieść fantastyczna.

Ilustrował: Witold Wagner.

16)

Myślał, że gdy mu ją odbiorą, a ona go nie weźmie z sobą, to żyć nie chce. Pójdzie tam hen, hen, wysoko i skoczy w przepaść, by skończyć marny żywot, bo bez niej nie wytrzymałby dziś, ani chwili.

Konik zdaje się wyczuwał, co myśli jego pan, bo będąc przy nim, gdy zadumany siedział, trącał go głową i rżał wesoło, by przerwać chmurne myśli swego pana.

W kilka dni rankiem wybrał się znowu Zwierzowódz po owoce. Słońce dopiero pojawiło się na niebie.

Udał się do lasu po banany, daktyle. Nazbierał ich dużo, ile tylko mógł unieść. Zbierając, spieszył się, gdyż nieokreślony szelest, który nie pochodził od żadnych zwierząt, dochodził jego uszu.

Szmery zbliżały się. Wtedy porwał owoce i nie oglądając się, począł szybko uciekać.

Naraz kilku żołnierzy zagrodziło mu drogę. Nie przeląkł się wprawdzie, lecz trwoga go opanowała na ich widok. Nie o siebie mu chodziło, lecz o nią, o Meri, która stanęła mu obecnie przed oczyma. A może oni i ją już pochwycili. Wyobrażał sobie, że jej już nie zastanie w siedzibie. A jeśli jej jeszcze nie wzięli a jego pochwycą, co z nią się tu stanie, kto ją obroni. Postanowił wyrwać się im przemocą, jeśli go będą chcieli zatrzymać. A było ich czterech. Jeden Etiop i trzech obcej narodowości. Skoczyli ku niemu, chwytając go za ręce, odepchnął ich lekko, jakby bronił się przed owadami.

Z niedużej odległości dał się słyszeć głos w angielskim języku: brać, żywcem, nie pardonować, widzicie, że to włoski oficer.

Zwierzowódz znał już tę mowę. Trochę więc ją rozumiał, że tu o niego chodzi. — Postanowił walczyć, ile tylko sił mu starczy, nie ustąpić.

Gdy go więc ponownie atakowano, ze wściekłością łapał ich w swoje ręce i jak piłki rzucał ich daleko od siebie, a ci padając, jęczeli nie mogąc się podnieść.

Nadbiegli inni, którzy widząc uciekającego, poczęli strzelać, biorąc go za szpiega.

Strzały jednak chybiały celu. Naraz usłyszał on krótki, padający rozkaz: nie strzelać, lecz biec za nim, dostać go żywego musimy.

Na skutek rozkazu kilkunastu puściło się za uciekającym w pogoń.

Nagle dał się słyszeć krzyk. Oczom goniącym ukazała się w białym płaszczu kobieta, biegnąca naprzeciw uciekającego, co tylko sił miała, a za nią pawiany. — Była to Meri. Wpadła wreszcie blada, drżąca w jego ramiona. Zwierzowódz zapomniał o bożym świecie widząc ją zdrową i mając ją przy sobie. Porwał ją na ręce, jak małe dziecko, znowu uciekając.

— Dzikusku — wołała p. Meri, nie trzeba uciekać, stań, zaczekajmy na nich.

— Nie, nie, oni mogą cię porwać, co ja robić będę, chyba zabić siebie.

— Ależ słuchaj, ja bez ciebie z nimi nie pójdę, bądź spokojny. Nie opuszczę cię nigdy. Na zawsze zostaniesz ze mną — rzecze Meri.

Uspokojny jej słowami, rad nie rad, przystanął, stawiając ją na ziemi.

Oglądnęli się. Zobaczyli wtedy komicznie zdziwione twarze goniących, którzy również przystanęli, nie mogąc przyjść do siebie z takiego obrotu sprawy.

— Wszak to ten dziki człowiek, poznaję go woła Fred, ten sam który mnie tak bardzo dawno, bo przed kilku miesiącami obronił, byłbym bowiem rozszarpany przez pawiany, gdyby nie jego interwencja. Ale jak on się zmienił od tego czasu. Skąd on w stroju włoskiego oficera, a to przecież doktorka porwana przez niego, którą tak długo szukamy nadaremno. I to w takiej zażyłości z tym dzikusem.

Zbliżali się teraz powoli, widząc, że oni czekają na nich. Również Zwierzowódz i Meri, trzymając się za ręce, zbliżali się ku nim. Wreszcie całe towarzystwo zatrzymało się.

Fred z nieukrywanem zdziwieniem, z wesołym uśmiechem i pełnem zaciekawieniem stanął przed doktorką, którą od pierwszej chwili poznania pokochał.

Meri podała mu rękę na powitanie, którą gorąco ucałował.

Jaką rolę gra ten dzikus przy niej, myśli sobie.

Ona tymczasem zwróciła się do pułkownika i reszty stojących, przedstawiając Zwierzowodza, jako swego najserdeczniejszego przyjaciela.

Stojący, podali mu ręce, które on niezgrabnie uścisnął. Mimo to Meri była z niego całkowicie zadowolona, gdyż uśmiechała się.

— Prosimy zatem wszystkich do naszej siedziby — rzecze lekarka — gdzie opowiem wam wszystkie moje przygody i przeżycia.

Całe towarzystwo przybyło wkrótce przed jaskinię, a tu na prośbę gospodyni rozłożyli się swobodnie wszyscy, gdzie kto mógł.

Wkoło z poza odłamów skał wyzierały ciekawie małpy, piszcząc chwilami.

Zwierzowódz gwizdnął. Przybiegły dwa stare pawiany, którym podał garnek, by przyniosły wody, co one natychmiast spełniły.

Meri, jako skrzętna gosposia, zajęła się przygotowaniem posiłku dla swoich niespodziewanych gości. Szło jej to bardzo zgrabnie, Zwierzowódz jej we wszystkiem pomagał. Wkrótce podano wino, suchary i kruche ciasto, które jeszcze mieli w zapasie, następnie harbatę, którą z apetytem wypito. W międzyczasie toczyła się żywa rozmowa, przerywana opowiadaniem Meri, oraz krzyżującemi pytaniami przybyłych.

Wkońcu postanowiono sprowadzić tu resztę pozostałych i konie, by odpocząć, a jutro o świcie ruszyć w powrotną drogę wraz z Meri, co wreszcie uskuteczniono.

Tak jak postanowiono, tak też zrobiono. Wczesnym rankiem wyruszono w drogę z Meri i jej dzikuskiem, którzy jechali na swoim koniku, rżącym radośnie na widok tylu swoich towarzyszy.

Po przybyciu na front nie było końca opowiadaniom. Zwierzowódz oswoił się z ludzkiem towarzystwem, to też łamanym językiem odpowiadał na zadawane mu pytania.

Wkrótce Meri poprosiła o zwolnienie jej z obowiązków lekarki, a wystarawszy się o potrzebne papiery dla swego ukochanego, wyjechała z nim do Ameryki, dając poprzednio znać matce telefonicznie, że żyje i powraca do niej zdrowa i zadowolona z wędrówki po czarnym lądzie Afryki. Zwierzowódz bardzo zadowolony, był świadkiem tej rozmowy.

Niespełna w dwa miesiące od tej chwili byli już u matki Meri w Chicago, a w trzy miesiące ochrzczono Zwierzowodza i w ten sam dzień odbył się ślub jego z Meri.

(KONIEC).

Dalsza sprzedaż jaj z przeznaczeniem do konserwacji.

Kraków, 18 września. W obecnym tygodniu, tj. od dnia 21 bm., rejonowe sklepy sprzedaży cukru wydawać będą jaja po 10 sztuk na osobę, za odłączeniem kuponu ogólnej karty poboru (koloru kremowego) Nr. 13, w cenie po 13 gr. za sztukę I. sorty, (czarno stemplowane) i po 11 gr. za sztukę II. sorty (czerwono stemplowane).

Sprzedaż mięsa na kartki.

Kraków, 18 września. W dniach 18, 19, 20 i 21 września br. wydają sklepy rejonowe mięso na kupony 57 i 58 karty mięsnej dla ludności aryjskiej w okręgach I, II, IX, X i XI.

W powyższym terminie należy bezwarunkowo pobrać mięso pod zagrożeniem utraty prawa poboru na wymienione wyżej kupony.

Otwarcie trzech szkół w Miechowie.

(—) **Miechów**, 18 września. Dzięki życzliwemu poparciu p. starosty powiatowego, w bieżącym roku szkolnym otwarto w Miechowie: dwuletnią szkołę handlową, kurs gimnazjalny (trzy klasy) i roczny kurs administracji handlowej.

Do pierwszej szkoły przyjmowano kandydatów po ukończeniu 7 klas szkoły powszechnej i na podstawie egzaminu, lub którzy ukończyli jedną klasę gimnazjum w ub. roku; do drugiej tych, którzy mieli ukończoną pierwszą klasę gimnazjalną i wreszcie do trzeciej szkoły tych, którzy ukończyli III lub IV klasę gimnazjum.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił w dniu 18 września w Krakowie minus 272, w Zawichoście plus 175.

(Jo) **ADRESY APTEK**, dyżurujących dzisiejszej nocy w Krakowie: Retoryka 1, tel. 130-72; Krakoweka 19, tel. 101-21; Długa 88, tel. 173-36; Adolf Hitler Platz 42, tel. 114-27; Florjańska 15, tel. 100-31; Karmelicka 9, tel. 123-83; Dietla 76, tel. 105-30; Zwierzyniecka 7, tel. 124-27; Mogilska 16, tel. 175-90; Plac Zgody 18, tel. 165-54.

(Jo) **WŁAMANIE DO MIESZKANIA.** Do mieszkania Anieli Kubowicz, zam. przy ul. Kieleckiej 32, dokonano włamania i skradziono garderobę oraz bieliznę wartości 1.500 zł.

(Jo) **JESZCZE JEDEN NAIWNY.** Polaczek Ludwik, zam. w Ochotnicy, pow. Kraków, zgłosił na policji o oszustwie, jakiego dopuścili się nieznani mu osobnicy, którzy na ulicy sprzedali mu pierścionki bezwartościowe jako złote, w cenie 500 zł.

Wszyscy czytają GOŃCA KRAKOWSKIEGO... Więc najkorzystniej dla Ciebie ogłaszać się w Gońcu Krakowskim

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

LXXVIII. Obwieszczenie

Starosty Miejskiego

Dotyczy: Placów targowych i godzin targu

1) Przypominam, że sprzedaż starzyzny może odbywać się tylko we wtorki i piątki na Placu Bawół i na placu przy ul. Szerokiej. Jeżeli na te dni przypadają ustawowe święta, handel starzyzną nie może się odbyć. Wystawiania na sprzedaż oraz kupno i sprzedaż starzyzny na innych placach publicznych i ulicach miasta są zakazane. Wykroczenia przeciwko powyższym przepisom są karalne przy równoczesnej konfiskacie odnośnych przedmiotów.

2) Obrót torgowy na „Adolf Hitler-Platz" ma się na przyszłość odbywać na północno-wschodniej części po drugiej stronie Sukiennic. Pozostała część na południowy-wschód od Sukiennic musi być wolna od wszelkiego obrotu targowego.

3) Znosi się targ na ryby na Placu Izaaka z dniem 22-go września 1940 r. Na przyszłość targ na ryby będzie się odbywał w Podgórzu na Placu Zgody.

4) Targ na drób na Placu Nowym znosi się z dniem 20 września 1940 r. i przenosi się go do Nowych Hal Targowych przy Al. Daszyńskiego, przy czym przeznacza się: na sprzedaż żywego drobiu otwarty plac pomiędzy halami; — na sprzedaż drobiu bitego stoiska wewnątrz Wielkiej Hali Targowej.

5) Hurtowne targi jarzyn przenosi się z placu na ul. Długiej na plac Nowy Kleparz, przy czym przeznacza się na te targi dwie trzecie placu (strona wschodnia), podczas gdy resztę placu zastrzega się dla targów na słomę i siano.

6) Czas trwania targów reguluje się następująco:
- w okresie od 1-go maja do 30 września od godziny 4.30 do 8, dla żydów od godziny 6-ej do 8-ej.
- w okresie od 1-go października do 30-go kwietnia od godz. 6-ej do 8-ej rano — dla żydów od godz. 7-ej do 8-ej.

7) Godziny targowe dla drobnej sprzedaży jarzyn przypadają:
- w okresie od 1 maja do 30 września na czas od godz. 6.30 do 14, natomiast
- w okresie od 1 października do 30 kwietnia na czas od godz. 7.30 do 14.

8) Targi na słomę i siano mają odbywać się w porze letniej w godzinach od 7-ej do 14-ej, a w porze zimowej od 8 do 14.

Niniejsze postanowienia wchodzą w życie z dniem 20 września 1940 r.

Niestosowanie się do tych przepisów podlega karze.

Kraków, 16 września 1940.

Starosta Miejski w zastepstwie

2834k **DR BAUSENHART**

LXXIX. Obwieszczenie

Starosty Miejskiego

Dotyczy: **zagospodarowania nie wykorzystanych kawałków gruntów w mieście Krakowie**

Wzywam niniejszym właścicieli, dzierżawców i inne osoby uprawnione do używania nie poddanych uprawie placów i przestrzeni, położonych na obszarze m. Krakowa, aby te tereny bezzwłocznie oczyścili dla celów uprawy ogrodowej lub rolniczej i doprowadzili do takiego stanu, aby na wiosnę można było przystąpić do ich uprawy.

Jeżeli to wezwanie nie odniesie skutku do 1 października 1940 r., Zarząd Miejski odda te place i przestrzenie bez opłaty osobom zainteresowanym do użytku.

Właściciel lub uprawniony do używania z innego tytułu otrzyma prawo używania dopiero wówczas z powrotem, jeżeli dojdzie do dobrowolnego porozumienia się z osobą, której oddano grunt w używanie, albo jeżeli wykaże, że rozpoczyna gospodarcze używanie (uprawę).

Kraków, dnia 16 września 1940.

Starosta Miejski
w zastępstwie
Dr. Bausenhart
Radca Rządu

Zakończenie rubryki „Obwieszczenia urzędowe".

Z URZĘDÓW

Sygnatura VI. Km. 1614/37.

Obwieszczenie

o drugiej licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru VI, Józef Maczek, mający kancelarję w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 października 1940 r., o godz. 11-tej w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13, sala Nr. 38 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Masy spadkowej po śp. Ludwiku Midowiczu do rąk zdeklarowanego spadkobiercy Ludwika Antoniego Mieczysława Midowicza nieruchomości obj. Lwh. 141 ks. gr. gm. Kat. Kraków Dz. III, położnej w Krakowie przy ul. Wygoda Nr. 7, stanowiącej 1 parc. budowl. 1 kat. 239, na której stoi dom murowany 2-piętrowy oraz 2-piętrowa oficyna. Nieruchomość ta ma urządzoną księge hipoteczną w Urzędzie ksiąg gruntowych przy Sądzie Okręgowym w Krakowie. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 80.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 53.333 gr. 33. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 8000. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13, sala Nr. 38. Dnia 13 września 1940 r.
Komornik: Józef Maczek. 33480

Sąd Grodzki w Krakowie, Oddziały cywilne. Dnia 9 sierpnia 1940. I. 2. Nc. 771/40. — Na wniosek Frydy Stub zarządza się postępowanie celem umorzenia bezimiennego dowodu zastawniczego Komunalneej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr 32719 z daty 14 lipca 1939 i wzywa się posiadaczy tego dowodu aby zgłosili swe prawa w ciągu 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania.

W przeciwnym razie uznałby Sąd wymieniony dowód zastawniczy za umorzony.

33547 Sędzia grodzki **T. JAPA** wr.

Zakończenie rubryki „Z Urzędów".

Nauka i wychowanie

UCZEŃ
Liceum Handlowego udzieli lekcyj popołudniu. Stenografja. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33471" 33471

KURSY WIECZORNE
niemieckiego, rosyjskiego, angielskiego rozpoczyna pedagog. Zapisy codziennie 16—20 godz., Długa 5, m. 6. 33334

NIEMIECKIEGO
uczy rutynowana nauczycielka. 33569

JĄKANIE usuwa pedagog-specjalista Seweryn Janosz. Legjonowo 12, koło Warszawy. 2754k

NAUCZYCIELA
gry na gitarze poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2833k" 2833k

NIEMIECKIEGO
łatwo, przystępnie, szybko uczy Sienna 7/1, godziny 4—6. 33632

Różne

GARDEROBĘ DZIECIĘCĄ
przyjmuje do roboty z **POWIERZONYCH** materiałów, również wszelkie przeróbki. Robota solidna. Ceny niskie. — Firma chrześcijańska. Kraków, Grodzka 18/5, III. p. 33625

PODANIA,
listy, przepisywania, tłumaczenia na niemiecki: Basztowa 18, m. 4. 33492

OBIADY 1.80 ZŁ.
przedwojenne. — Marka 27. 33576

BIELIZNĘ MĘSKĄ
wykonuje pierwszorzędnie Grochowski, Felicjanek 7. 33624

JASNOWIDZ — PSYCHO-GRAFOLOG
Womouth wyjaśnia wszelkie sprawy, także zaginionych. Prawdziwe przepowiednie przyszłości. Pisząc podać datę urodzenia. Przyjęcia: Kraków, Straszewskiego 25, m. 12, oficyna. 33621

ZGUBIONO
książeczkę wojskową, książkę stwierdzającą posiadanie konia, świadczenia odrobek w Magistracie, kwity za dostawę piasku. Wszystkie dokumenty wystawione na nazwisko Matuszewskiego Aleksandra. — Warszawa, Włościańska 42. 2853k

UNIEWAŻNIAM
kartę cukrową, mięsną ogólną Nr 603, legitymację Krzyża Niepodległości. Zatrzymać pieniądze — zwrócić doknmenty — wynagrodzę: — Henryka Pawlikowska, Różana 11. 33540

PODANIA
prośby, tłumaczenia na niemiecki wykonuje Terlecka-Terlecki — Florjańska 55. Firma chrześcijańska. 33264

UNIEWAŻNIAM
zgubioną kartę chlebową i cukrową Nr. 2235

ZAKŁAD
kosmet.-fryzjerski Budziaszek, (Kraków, Grodzka 3) zawiadamia, iż „Basia" wróciła z urlopu. Piękne fryzury. Trwała i farbowanie świetnie wykonywane 33583

UNIEWAŻNIAM
zgubiony dowód osobisty. Marjan Strzałkowski. — 33522



Dostarczam:
DACHÓWCZARKI do wyrobu dachówek cementowych, **FORMY DO RUR, PUSTAWEK** z własnej fabryki z Kent (Ostob.), oraz wagonowo portland-cement sprzeda:
„MASZYNOBET", Dom Przemysłowo-Handlowy
KLEMENS JURA — KRAKÓW, UL. KROWODERSKA 4.
Oferty, cenniki na żądanie. 33629

JASNOWIDZ WISZNAPURI,
znany w kraju, zagranicą, wyjaśnia zawiłe tajniki przeszłości i przyszłości. — (Medinm). Pisemnie podać datę urodzenia. Przyjęcia: Długa 5, m. 6. 33599

SZKŁO
wodne konserwuje jaja. Drogerja Komorowskiego, Długa 42. 2855k

SOŁTYS
gromady Karniowice, Władysław Wierzbicki, gmina Zabierzów, powiat Kraków, unieważnia zgubioną pieczątkę urzędową. 33527

ZARZĄD
Gminny Rzezawa, powiatu krakowskiego ma w depozycie maszyne do pisania — „Remington" — która została po zostawiona bez opieki na drodze gminnej w Brzeźnicy we wrześniu 1939 roku. — Właściciel może się zgłosić po odbiór maszyny. 2849k

PODNOSZENIE
oczek maszynowo w pończochach szybko — tanio. Batorego 20. 33581

BEZPŁATNIE!
Zobaczysz w lustrze pod wpływem sugestji — twarz złodzieja, przyszłego męża, żony, jeżeli zamówisz przepowiednie genjalnego medjum Marji Rogowskiej, Kraków, Wójtowska 7, m. 5 (przecznica Mazowieckiej) 33405

CIEKAWE
fotosy rodzajowe do zbiorów dostarcza: Gazda Kraków, skrytka 163. 2810k

WRÓŻBITA ŚWIATOWEJ SŁAWY
poradzi najlepiej kabałą tarokiem, egipskim, Siddbarta. Powiśle 12 I. piętro. 33279

MASZYNKI DO MIĘSA
naprawia fachowo tylko Szlifiernia Myszkowski, Dietlowska 46, — używane — dobre sprzedaje. 32928

PO
niemiecku przepisuje powiela wszelkie prace. Kursy maszynopisma. Naprawa maszyn biurowych. Aksmann, Jagiellońska 7. 33582

KONCESJONOWANE BIURO
Pisanie, tłumaczenie wszelkich podań, pism. Porady prawne. — **INTERWENCJE** u Władz Niemieckich. Sprawy podatkowe, sądowe: — Mikulski Basztowa 10/2, — telefon 159-35. 33265

AGRONOM-
gorzelany, kawaler, pierwszorzędne świadectwa i referencje — szuka zajęcia. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 33470" 33470

ROWERY
damskie — męskie
260.— złotych okazyjna wyprzedaż w firmie **„ZAR"** Sławkowska 11, podwórze.

ZAMIENIĘ
serwety stołowe nowe, 24-osob. na 2 koperty na kołdry w dobrym gatunku. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33504". 33504

WARSZTAT
mechaniczny naprawia samochody maszyny rolnicze — ładowanie, naprawa akumulatorów. — Gerard Nytko, — Friedleina 7. 32836

FOTOGRAF
z dyplomem mistrzowskim, szuka posady, ewentualnie jako spólnik. Zgłoszenia z podaniem warunków: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33508". 33508

PLUSKWY,
wszelkie robactwo ze zarodkami, myszy, szczury tępi gazami. Za skutek gwarantuje: Zakład Higieny, — Kraków, Szewska 24. 33175

GURGULA
biszkopty — dla dzieci, chorych, rekonwalescentów dostarcza — wysyła cenniki kupcom, fabryka Gurgula. Jarosław. 2430h

UNIEWAŻNIAM
zgubioną legitymację dorożkarską. Włodarczyk Adam. 33534

ZJEDNOCZENIE SZOFERÓW KRAKOWSKICH
Sp. z o. o., Kraków, ul. Zamenhofa 8. Przewóz wszelkich towarów własnemi samochodami na terenie całego Generalnego Gubernatorstwa. Zwózka, magazynowanie. Ekspedycja. Przeprowadzki. 32932

UNIEWAŻNIAM
zgubione świadectwo czeladnicze, szkolne. Czesław Kokoszka, Wiśnicz Nowy. 33501

Za zaginione oryginalne świadectwa, przysłane wraz z ofertami do redaksji — wydawnictwo Gońca Krakowskiego nie odpowiada.

FILATELISTA
kupi zbiór znaczków, również masówkę zagraniczną. Dobrze płacę. Lubelska 24, m. 5. 33485

KUPIEC
Wielkopolanin wstąpi jako spólnik do istniejącego sklepu. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33515". 33515

Co grają w kinach?

Roczny (półroczny) **kurs uproszczonej stenografji** niemiecko-polskiej **MARCZEWSKIEGO (A. Hitlerplatz 9, telefon Nr. 101-14),** obejmuje m. in. także **język niemiecki** od podstaw, z gramatyką, ortografją, konwersacją, korespondencją i **maszynopismo** i daje sumienne, gruntowne i wszechstronne przygotowanie do zawsze popłatnego zawodu. Znajomość języka niemieckiego ani matura przy przyjęciu **nie wymagana.** Wpisy teraz.

Wolne posady

SZUKAM inteligentnej osoby do wyręczenia domowego kobiecego gospodarstwa, cerowania: Prażmowskiego 18a, od 13—15. 33358

PIEKARZE poszukiwani na stałą pracę do Rzeszowa. Posada do objęcia natychmiast. Pierwszeństwo mają piekarze z Poznańskiego lub Pomorza. Zgłoszenia kierować do Gońca Krakowskiego Kraków, „Nr. 2815k“ 2815k

PRZEDSTAWICIELI wytrwałych i pracowitych, we wszystkich miejscowościach poszukujemy. Agenda Świętokrzyska 30/14 — Warszawa. 2787k

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka stenografja polska konieczna — od zaraz potrzebna. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33503“ 33503

CHŁOPCA rosłego, najmniej z roczną praktyką masarską, — także czeladnika wszechstronnie uzdolnionego — przyjmie Firma Knobel, Kraków, Filipa 9. Dobre polecenia konieczne. 33495

DZIEWCZYNA z dobrem gotowaniem, potrzebna zaraz do restauracji: Kajska 6, m. 5. 33479

SŁUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem potrzebna do dwojga osób na przedmieściu Krakowa. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 33543“. 33543

DZIERŻAWY 300 mg. folwarku zaraz do objęcia. Warunki konieczne kandydatów: 1) pierwszorzędna fachowość, 2) własny kompletny inwentarz i 10.000 zł. na kaucję, 3) język niemiecki biegle. — Zgłoszenia przyjmuje: Ludwik Starowieyski, — Iwierzyce, p. Sędziszów k. Ropczyc. 33566

MLECZARNIA Przemysłowa w Jaśle przyjmie solidnego pomocnika mleczarskiego ze szkołą mleczarską, znajomością buchalterji oraz języka niemieckiego w słowie i piśmie. 2839k

UCZNIA (uczennicę) przyjmie do praktyki dentystycznej, ul. Powiśle 2. 33505

FRYZJERA (rki), siły pierwszorzędnej, poszukuję na stałe: Starowiślna 42. 33507

POKOJÓWKA czysta i z dobrego domu, znajdzie zaraz dobrą posadę w Berlinie. Świadectwa pożądane. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33512“. 33512

POTRZEBNA obsługaczka na przedpołudnie: — Helclów 7. 33517

DBSŁUGACZKA potrzebna. Karmelicka 50/2, — godz. 8—9. 33546

FRYZJERA męskiego poszukuję zaraz. Mogilska 39, Kaszowski. 33554

FRYZJER DAMSKO-męski (FRYZJERKA) wodno-żelazkowa, modne fryzury, — męski pierwszorzędni, poszukiwani od 1 lub zaraz, 200 zł, utrzymanie. Praktykanta-praktykantkę. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 33555“. 33555

KELNER bufetowiec potrzebny zaraz na wyjazd. — Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, — Kraków, — „Nr. 33519“. 33519

CZELADNIK szewski potrzebny zaraz. Rakowicka 25. — „Tempo“, Kraków. 33526

ODDAMY roboty dla: dekarzy, malarzy, blacharzy, zdunów, ślusarzy. — Zgłoszenia we środę popołudniu między 5—7, Ravo, Florjańska 32/7, telef. 115-50. 33557

Posad poszukują

MŁODA, uczciwa, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 33496“. 33496

ŚLUSARZ MECHANIK, obeznany z maszynami rolniczemi, samochodami z prawem jazdy **ZIELONEM,** — przyjmie posadę w majątku ziemskim, spółdzielni itp. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 33550“. 33550

INTELIGENTNA panna, lat 25, — przyjmie pracę biurową sekretarki, kasjerki, lub przy lekarzu. — Biuro ogłoszeń, Sienna 12, „Zaraz“. 33560

GOSPODYNI kucharka, bufetowa w jednej osobie poszukuje pracy, z językiem niemieckim. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 33518“. 33518

KUCHARKA, gospodyni samodzielna, inteligentna, wiek średni, szuka posady. Kraków, Smoleńska 29, m. 5, u P. Czekalskiej. 33531

OSOBA inteligentna z językiem niemieckim poszukuje jakiejkolwiek pracy, najchętniej w sklepie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 33570“. 33570

DWIE uzdolnione kelnerki poszukują posady — na wyjazd. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 33500“. 33500

MŁODA, kulturalna, sympatyczna, zajmie się domem samotnej osoby. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33473“. 33473

FRYZJER męski poszukuje posady. Kraków. Szpitalna 20/21, mieszkanie 15. 33474

ABSOLWENTKA Szkoły Handlowej szuka jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków, „Nr. 33530“ 33530

ZECER obeznany z masz. posp. (pozn.) — szuka pracy — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 2840k“. 2840k

MŁODA gospodyni, pierwszorzędnie gotuje, świadectwa chlubne, umiującej powierzchowności, uczciwa — szuka pracy zaraz lub pierwszego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 33544“. 33544

GOSPODYNI z dobrem gotowaniem, wiek średni, inteligentna, uczciwa poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej na plebanji lub u samotnego pana. Łaskawe zgłoszenia: Zofja Klimosowa (leśnictwo) Łętownia p-ta Kamień pow. Nisko. 2842k

BUCHALTER rolny — bilansista, Polak, średnie handlowe, — ponad 2-letnia praktyka w większym majątku rolnym, 1.500 ha, gorzelnia, las — młyn), poszukuje pracy za utrzymanie. Zgłoszenia pod „Buchalter“ poczta Leżajsk. 2843k

MONTER elektryk, zdolny, młody, poszukuje pracy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2846k“ 2846k

FRYZJER męski, zdolny — poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 33594“. 33594

MŁODZIENIEC 20-letni, średnie wykształcenie, uczciwy, poszukuje pracy biurowej, — znajomość języka niemieckiego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 33606“. 33606

BUDOWNICZY kilkanaście lat praktyki, przyjmie odpowiednie zajęcie, miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 33545“. 33545

Kupno

GARDEROBĘ męską, jesionkę, futro kupię. Starowiślna 21, m. 8 33237

KAMIENICĘ, PARCELĘ, DOMEK kupię natychmiast. Kraków, Wielopole 10, — mieszkanie 13. 33612

KUPUJĘ NOSZONĄ GARDEROBĘ, obuwie, bieliznę, płacę najwyższe ceny. Kraków — Starowiślna 74, sklep. Mieszkanie Starowiślna 54/24 IV piętro. Przychodzę do domu bez zobowiązania. 33622

MASZYNĘ do pisania okazyjnie kupię. — Kraków, Aleja Krasińskiego 21, m. 3. 33549

PIANINO czarne zagraniczne, pierwszorzędne kupię. Podać cenę. Goniec Krakowski Kraków, „Nr 33559“. 33559

KUPIĘ auto w dobrym stanie 2—3 ton, nawet niezarejestrowane. Wiadomość: Tartak — Czchów. 2851k

KUPIĘ beczki do kiszenia kapusty. Mleczarnia „Zdrowie“ Tomasza 17 Kraków. 33568

WORKI jutowe mączne 100 kg kupimy natychmiast. — „Chemjotechnika“ Kraków. — Adolf Hitlerplatz 39. 33571

WOSK PSZCZELNY kilkaset kilo kupimy zaraz. „Chemjotechnika“ — Kraków — Adolf Hitlerplatz 39. 33572

KUPIĘ urządzenie do sklepu spożywczego. — Wiadomość: Kraków, Krupnicza 30, owocarnia. 33573

AKUMULATORY 110 V. używane na 100—200 Amp kupię. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 33609“. 33609

MARKI pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia“, Hitlerplatz 9. 33298

KUPIĘ dywany perskie dobrze utrzymane. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 33320“. 33320

KUPIĘ damską, granatową, nieprzemakalną pelerynę. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33356“ 33356

KUPIĘ natychmiast wagę pomostową. „Import“ Siegmund Kopp, Dębica. 33389

KUPIĘ spód futrzany pod damskie futro, nowy, lub bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia: Aleja Słowackiego 11A, — mieszkanie 12a 33400

KUPIMY zaraz samochód 2-tonnowy i 4—5-tonnowy, możliwie z przyczepką. Zgłoszenia z dokładnym opisem: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 32974“. 32974

UBRANKA chłopięce, płaszczyki, obuwie, za kupuje **STARE,** Chrześcijański Sklep, Starowiślna 80. 33275

KUPUJĘ noszoną garderobę, bieliznę, płacę dobrze. Starowiślna 54/24. 33300

NOSZONE ubrania, marynarki, spodnie, koszule, obuwie kupuje. Gazowa 11/14. 33438

PIEC żelazny kupię. — Zgłoszenia: „Galanterja“, Wielopole 12. 33547

KUPUJĘ noszoną garderobę męską, płacę najwyższą cenę: Józefa 22, sklep. Na żądanie przychodzę do domu. 33335

KUPIĘ używaną siatkę do łóżka. Senatorska 3, m. 5. 33538

KUPIĘ walce cukiernicze granitowe w dobrym stanie. Zgłoszenia M. Rączkowski, Tarnobrzeg. 2836k

POMPĘ budowlaną odśrodkową 6 do 10 calową motorową, dużej wydajności, kupię okazyjnie, wynajmię. Kafar mechaniczny poszukiwany. Wiadomość: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 33586“ 33586

MEBLE UŻYWANE kupuje gotówkowo, przyjmuje komisowo HALA MEBLOWA, Grodzka 59, — sklep frontowy! 33602

POTRZEBNE kotły do gotowania obiadów na 30—75 litrów. Oferty składać należy we firmie: Chemimetal S. A., Kraków, Piłsudskiego 36. 33633

Sprzedaż

ROWER, znaczki, albumy najtaniej **FILATELISTYCZNY DOM.** Dunajewskiego 7. Kupuje polskie używane marki. 33616

PODUSZKI trzy materacowe pierwszorzędne (trawa morska), oraz **ŁÓŻKO** ze siatką sprzedam. Dunajewskiego 6, mieszkanie 25, — godzina 3—4. 33525

FUTRO męskie, patefon „Columbia“ okazyjnie sprzedam. Zyblikiewicza 5/163. 33520

ŁÓŻECZKA dziecięce, **TAPCZANY,** otomany, polowe łóżka. Dembiński, Marka 19 narożnik Florjańskiej 33577

KUCHENKI, ŻELAZKA, PODUSZKI elektryczne, materjały elektroinstalacyjne, szamotki do kuchenek poleca firma „ŻAR“, Sławkowska 11, — podwórze. 33620

UBRANIA, płaszcze, obuwie okazyjnie sprzeda „KOMIS“ — plac Dominikański 4. 33619

KAFLE, CEGŁĘ SZAMOTOWĄ itp. poleca Biuro Dostaw Materiałów Budowlanych Stanisław Rzegociński, — Kraków, Szpitalna 36. 33623

DO sprzedania wózek dziecięcy, — głęboki. Fałata 12, m. 46. 33548

MOTOR elektryczny, prąd zmienny 220/380 3 kW, dwie pompy, rotacyjna i zębata, amerykańska maszyna do pisania sprzeda inż. Drzewiecki, Kraków. — Reformacka 3. 33551

BIURKO skromne, registraturkę, lustro, — garderobę męską, damską — sprzedam. Zyblikiewicza 9, m. 8. 33552

SPRZEDAM parcelę słoneczną pod Krakowem, cena przedwojenna. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 33561“. 33561

KOSTJUM marengo, mało używany, wzrost średni. Zgłoszenia: Kraków. — Szpitalna 18, m. 2. 33556

SYPIALNIA nowa okazyjnie do sprzedania. — Gazowa 5/2, w podwórcu między 4—7. 33558

ULTRAMARYNĘ marki „Słoń“ — Kaliskiej Fabryki Ultramaryny, sprzedaje ze składu Rudolf Gurniak, Kraków, Mikołajska 8, II p. 33562

SPRZEDAM pszczoły 10 pni. Zakopane, — ul. Strażyska, willa „Milutka“. Joanna Sokołowska. 2850k

DACHÓWKA palona i asbestowo-cementowa, z natychmiastową dostawą „Universal“, Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2827k

UBRANIE czarne, lakierki sprzedam. Sławkowska 19/3. 33610

KAMIENICA jednopiętrowa nowa, blisko tramwaju, cena 50 tys. **KAMIENICA** komfortowa nowa, sklepy cena 120.000. — **PARCELA** 800-sążniowa Osiedle cena 10.000 — sprzeda: Bolesław Wyrwicz, Kraków, Wielopole 10. 33611

FUTRO męskie i jesionka do sprzedania. Śląska 3/5. 33574

CEGŁA pełna, piecówka i pustaki. „Universal“, Starowiślna 28. Telef. 129-37. 2824k

OKAZYJNIE sklep do sprzedania. Wiadomość: Madalińskiego 18 Dębniki. 33535

MASZYNA Singera w dobrym stanie, do sprzedania: Rakowicka 17, II p. m. 20. 33537

MALCZEWSKIEGO autoportret świetny sprzedam. Wiadomość: — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 33541“. 33541

SKLEP galanteryjny (gospodarczy) w śródmieściu, sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 33579“. 33579

MĘSKA kurtka zimowa watal., 1 para spodni długich i bryczesy, 2 płaszcze damskie jesienny i zimowy, płótno adamaszek pościel. do sprzedania: Żółkiewskiego 8, m. 3. 33506

SPRZEDAM poduszkę 4 kg. i łóżko pełnomosiężne. Wiadomość: Dojazdowa 5, m. 5. 33509

KAMIENICĘ 30-ubikacjową, oficyny, brama wjazdowa, duże podwórze, ogród, sklepy, większy lokal przemysłowy, tramwaj — (śródmieście Krakowa), okazyjnie sprzeda Skowroński, Hitlerplatz 39. 33502

MATA TRZCINOWA po cenach konkurencyjnych wagonowo i detalicznie „Universal“ Starowiślna 28, Tel. 129-37. 2826k

FORTEPIAN krótki do nauki, sprzedam tanio, Różana 12, m. 2. 33587

OKAZJA. Parcela 400 sążni, kolonja pod Krakowem, 2.500 Zgłoszenia: Kraków, Zamenhofa 8. 33588

RABKA-Zdrój: Wille nowobudowane, — pełnokomfortowe, piękne ogrody — 80.000, 30.000 — 20.000. — Nadto szereg parcel od 6 000 wzwyż — sprzeda: „Lokata“ Kraków, Łobzowska 4. 33589

MOTYKI do kartofli 3-zębne od 2.50—3.50, cęgi 5 do 10 calowe, kielnie, kilofy. Cenniki wysyłamy. Agenda Warszawa, Świętokrzyska 30/14, 3-22-99. 2789k

PIĘKNE DYWANY PERSKIE, obrazy Malczewskiego, Fałata — Wyczółkowskiego — fortepian Stingel do sprzedania. Floriańska 7. I p. 2858k

DAMSKIE, męskie futro, jesionkę sprzedam. Starowiślna 21, m. 8. 33238

PIANINO bardzo dobrej marki, mało używane, nowoczesnej konstrukcji, sprzedam: Mikołajska 6, I piętro (4). 33259

GAZĘ jedwabną, oryginalną szwajcarską, **PASY** wielbłądzie i gumowe oraz wszelkie przybory młyńskie dostarcza Zakład budowy młynów, Kraków Mazowiecka 35. 33326

„BIBER“ znakomity płynny środek nszczelniający, — oraz wszelkie inne — materjały budowlane poleca — Skład materjałów budowlanych i opałowych Józefa Walkowa, Kraków, ul. Tad. Kościuszki 16, telefon 181-39. 32599

PŁASZCZ męski, maszynę pisarską: Sławkowska 19/3. 33369

UBRANIA palta, futra damskie, kilimy, bnciki sprzeda — Sklep Komisowy Gołębia 10. 33430

SPODNIE rajtki pumpy, zakupi Chrześcijański Sklep Starowiślna 80. 33276

ZARZUTKA męska (jesionka) okazyjnie do sprzedania: Kraków, Plac Inwalidów 3/20. 2832k

SPRZEDAM basę ogniotrwałą, kryształy, obrazy, porcelanę: — Krowoderska 27, m. 1, od 15—17 godz. 33489

SPRZEDAM zbiór znaczków polskich. Goniec Krak. Kraków, „Nr. 33476“. 33476

ZAKOPANE. Parcela 1.000 mkw, pierwszorzędna dzielnica, 20.000. — Wiadomość: Kubiński, Krupówki (Kawiarnia Ziemiańska). 2819k

ELEKTRYCZNE kuchenki, żelazka, piece, poduszki, suszki fryzjerskie, nagrzewacze karbuwek, ceny niskie. — Jednocześnie wykonujemy instalacje elektryczne oraz wszelkie naprawy: „Światłomotor“, św. Jana 13. 33336

FUTRO męskie nowe — spód cyfety, kołnierz wydra, — okazyjnie sprzedam. Miodoński, Kraków, Mikołajska 16, I. p. 33380

MUNDUR policyjny barwy khaki, sprzedam: Podgórze, Sokolska 9, m. 2. 33532

JADALNIĘ nowoczesną oraz fortepian Blüthnera koncertowy okazyjnie sprzedam: Hitlerplatz 39/7. 33533

MŁOTKI ślusarskie, kamieniarskie, zwyczajne, kilofy. Cenniki wysyłamy. Agenda — Warszawa, Świętokrzyska 30/14, 3-22-99. 2790k

CEMENT wagonowo i drobnicowo z dostawą na budowę, oraz wszelkie inne materjały budowlane poleca Skład materjałów budowlanych i opałowych Józefa Walkowa — Kraków, ul. Tad. Kościuszki 16, telefon 181-39. 32598

PIANINO FUTRO SREBRNE nakrycie stołowe wiele — innych przedmiotów — sprzeda Kraków, Wielopole 10 — Bolesław Wyrwicz. 33431

CEMENT stale na składzie „Universal“ Starowiślna 28 Tel. 129-37. 2823k

FORTEPIAN FÖRSTERA, krótki, prawie nowy sprzedam: Goniec Krakowski Kraków „Nr 33447“. 33447

DRZEWO OPAŁOWE sosnowe i bukowe, w szczapach, rżnięte i rąbane, obrzynki tartaczne, oraz kółka poleca Skład materjałów budowlanych i opałowych Józefa Walkowa, Kraków, ul. Tad. Kościuszki 16, telefon 181-39. 32597

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 32469

WILLE i PARCELE w Zakopanem — bardzo korzystnie — okazyjnie sprzeda „Universal“, Starowiślna 28. — Tel. 129-37. 2770k

6 MORGÓW PARCEL BUDOWLANYCH w jednym kompleksie z parkiem i stawem w centrum uzdrowiska Swoszowice koło Krakowa sprzeda okazyjnie — „Universal“ — Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2771k

ODKURZACZ elektryczny „Novis“ komplet — sprzedam: Basztowa 18, m. 4. 33491

MASZYNĘ do szycia krytą, nową, sprzedam. Wiadomość: Nowak, Szujskiego 6. 33493

KRYTA maszyna Singera, mało używana, fotele, frak: Kraków. Bandurskiego 10, m. 1. 33481

WAGI dla aptek, złotników, laboratorjów, handlu, przemysłu i lampy elektryczne dostarcza „Centrala Wag“, — **OBECNIE** Grodzka 15. 33333

PAPA DACHOWA piaskowana, bitumiczna, talkowana, ter, asfalt karbolina, lepik stale na składzie „Universal“, Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2825k

WAPNO wysyła wagonowo „Universal“, Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2822k

BIEŻANÓW, przepięknie położona parcela z wystawą południową, z widokiem na Kraków i Tatry. Tanio do sprzedania. — „Universal“ — Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2772k

PARCEL, DOMÓW I WILL w Krakowie i okolicy, w Zakopanem, Krynicy, Swoszowicach, Szczawnicy, Bieżanowie. „Universal“, Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2773k

SYPIALNIĘ trójdzielną, kredens i pomocnik, tapczan, witrynkę może być sklepowa, biureczko stylowe. dywan 2×3 sprzedam: ulica Dominikańska 1, m. 1. Nie Place! 33627

SPRZEDAM: kilim, firanki, — płaszcz, maszynę do pisania, kuchenkę elektryczną, gazową, aparat fotograficzny, poduszki, kołdr. Kraków, Wielopole 10, — mieszkanie 13. 33613

ZAMIENIĘ w Swoszowicach obok Zakładu — willę 9-pokojową z dwumorgowym ogrodem na dom czynszowy w Krakowie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr 33567“. 33567

DOM murowany, 4-ubikacjowy, stajnia, ćwierćmorgowy ogród przy Krakowie 15.000. — Parcela budowlana 180 sążni (Zabłocie) cena okazyjna. Dom nowomurowany 12 ubikacyjowy, 250 sążni ogród (Podgórze) 80 tys. Parcel kilkanaście, domów najkorzystniej sprzeda „TRANSAKCJA“, Kraków, Szewska 7, parter. 2856k

DOMY, WILLE, PARCELE kupuje i sprzedaje najkorzystniej. — Udziela gruntownych informacyj, porad i wyjaśnień. — „Universal“ — Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2774k

ROWERY, MASZYNY do szycia, wózki dziecięce, dynama, lampki, baterje, części rowerowe — maszynowe poleca Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 2814k

OKUCIA DO DRZWI na składzie „Universal“, Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2821k

MYDŁO płynne, kit pokostowy, ultramarynę, Leverkusa beczkowo dostarczam tanio: Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 32969

MASZYNA do pisania, amerykańska „Royal“ z długim wałkiem, okazyjnie do sprzedania: Kraków, Długa 28, m. 4. 33467

SPRZEDAM parcelę około 300 sążni pod Krakowem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 33472“. 33472

SYPIALNIE, jadalnie, gabinet stylowy, fortepian, różne używane meble poleca Hala Meblowa, Grodzka 59, sklep frontowy. 33595

RURY ŻELIWNE do rurociągu ziemnego (ciśnieniowe) 100 i 80 m/m około 250 metr. bieżących, oraz kształtki do nich sprzedamy okazyjnie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 33600“. 33600

SPÓD futrzany bibret i platyny, futro z psów morskich sprzeda okazyjnie Centralny Sklep Komisowy, Grodzka 32. 33601

UBRANIE studenckie, smoking sprzedam. Kraków, Chrobrego 6, m. 5. 33607

UBRANIE męskie pierwszorzędne „marengo“ i garnitur frakowy wykwintny sprzedam. — Kraków, Adolf Hitler-Platz 12, m. 3, między 4—6 popoł. 33565

SPRZEDAM dwie **SZAFY SKLEPOWE.** — Starowiślna 4/2. 33593

SYPIALNIE, JADALNIE, GABINETY, tapczany, meble kuchenne, — przedpokojowe, dziecięce stale na składzie. — Podwale 6. 2854k

DUŻE beczki do detalicznego rozlewu nafty, pompy, — bańki, szafa sklepowa — sprzedam. Zgłoszenie: Goniec Krakowski. Kraków, — „Nr. 33597“. 33597

DOM 12 ubikacyj, nowy, kompletnie wykończony, w bardzo dobrym punkcie, przy tramwaju, nadający się na każdy interes sprzeda okazyjnie biuro „Własna Strzecha“, Kraków — Hitler Platz 10. 33598

Matrymonjalne

WSPÓŁPRACA dla drogistki, magistry farmacji, blondynki — cel matrymonialny. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2799k“ 2799k

18-LETNIA, przystojna, bogata, pozna młodego w celu matrymonialnym. Zgłoszenia tylko z fotografją: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 33490“. 33490

KAWALER sympatyczny, lat 29, zabezpieczy przyszłość, która posiada dobre serce. Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33478“. 33478

KAWALER lat 26, na państwowej pracy, ożeni się z ładną panną, posażną nie wysoką, do lat 26. Zgłoszenia z fotografją: Goniec Krakowski Kraków „Nr 2837k“. 2837k

BIURO MATRYMONIALNE „Przyszłość“ pośredniczy w poznaniu odpowiedniej partji. Wielki wybór pięknych i bogatych Pań, oraz przystojnych, dobrze sytuowanych Panów. Długa 5, m. 6. 33596

Lokale

MIESZKANIA pokoje wolne — zgłaszajcie bezpłatnie — „Szachowski“, Karmelicka 17. 33310

NOCLEGI śródmieście! — Krupnicza 14/5. 33267

IZBA z piecem kuchennym kaflowym, niski parter, na Woli Justowskiej. Wiadomość Floriańska 49, I. p. „Trasa“. 33614

NOCLEGI Starowiślna 12/16 II p., oficyna. 33626

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię stolarską w śródmieściu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 33564“. 33564

EMERYT szuka umeblowanego pokoju piecykiem. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 33575“. 33575

LOKALE sklepowe zaraz do wynajęcia — Grodzka 58 i 60. 33553

DOBRZE UMEBLOWANEGO POKOJU z łazienką i używalnością kuchni ew. dla 2-ch osób poszukuje Niemiec. Zgł.: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 33584“. 33584

LOKAL sklepowy do wynajęcia na Kazimierza Wielkiego 108. Wiadomość: Siemiradzkiego 25, m. 11, od godz. 17 do 18. 33563

POKÓJ umeblowany, osobny wchód, dla 1—2 panów: Helclów 7. 33516

WEZMĘ na mieszkanie z utrzymaniem lub bez, 1—2 uczennice. Wiadomość: Grabowskiego 7, m. 1. 33483

EMERYT szuka pokoju umeblowanego na prowincji — pomoże w sklepie, gospodarstwie rolnem. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33484“. 33484

UMEBLOWANE pokoje: Karmelicka 17 — Szachowski. 33312

POKOJU czystego, pięknie umeblowanego, z łazienką, w nowej kamienicy, w pobliżu Akademji Górniczej, poszukuje natychmiast Niemiec. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33498“. 33498

POKÓJ z utrzymaniem dla osoby na stanowisku: Filipa 18, m. 11, — od 1—6. 33469

TANIEGO, niekrępującego pokoju umeblowanego szukam zaraz. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33475“. 33475

DWÓCH panów Polaków wypłacalnych poszukuje pokoju umeblowanego — osobne wejście, łazienka. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 33477“. 33477

POKÓJ umeblowany lub bez mebli, osobne wejście, łazienka, wynajmę osobie pracującej zaraz lub od 1 października. Wiadomość: Dietla 99, m. 1. 33528

URZĘDNIK poszukuje od zaraz pokoju umeblowanego w centrum miasta. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 33529“ 33529

DWÓCH uczniów na stancję przyjmie profesor gimn. Opieka w nauce zapewniona. Mazowiecka 28a, I p., 2—5. 33542

SOLIDNEMU panu pokój komfortowy. Batorego 19, m. 10. Oglądać 14—17. 33580

NOCLEGI: Wielopole 5/5. 33510

PRZEJEZDNYM pokój niekrępujący: Pierackiego 23, m. 1. 33513

NOCLEGI przyjezdnym tanio: — Kraków, Wielopole 24/4. 33514

MIESZKANIA 2-pokojowego i kuchni poszukuję wypłacalny. — Goniec Krakowski Kraków „Nr 33585“. 33585

NOCLEGI czyste, łazienka: Wenecja 5/1. 33344

MIESZKANIA, POKOJE zgłaszajcie bezpłatnie! „FIDUCIA“, Florjańska 15. 33591

MIESZKANIA, POKOJE: także umeblowane — zgłaszajcie bezpłatnie (dyskrecja): Biuro Ropskiego - Szachowskiego, Karmelicka 17. 33311

2 POKOI, kuchni poszukuje rodzina z inteligencji polskiej na stałych posadach. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33377“. 33377

NOCLEGI wygodne Florjańska 3/8. 33387

SKLEP ORAZ KILKA piwnic wynajmę na dłuższy czas w śródmieściu. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 33052“. 33052

NOCLEGI śródmieście, Asnyka 5, drugie piętro. Kowalska 33272

POKOJE biurowe — centrum — oddam. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 32718“ 32718

LOKAL na pracownię kuśnierską, modniarską do wynajęcia. — Wiadomość: Florjańska 36, II/8. 33486

LOKAL frontowy, śródmieście, do wynajęcia. Wiadomość: Florjańska 36, II/8. 33487

URZĘDNICZKA katoliczka poszukuje pokoju umeblowanego, skromnego, czystego, dzielnica XV lub najbliższa. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33488“ 33488

POKÓJ nieumeblowany zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Salwator, ulica Bronisławy 12, m. 3, — godzina 12.30—14.30 i od 19.30. 33494

WILLA, pobliże Krakowa, 2 pokoje, kuchnia, przynależności, wolne. Wiadomość: Kraków, Pierackiego 6, m. 7. 33497

POKOIKU z używaniem fortepianu, chętnie za lekcje języków, fortepianu, korepetycje, poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 33482“ 33482

WYDZIERŻAWIĘ domek o 3 ubikacjach w Bronowicach Małych. Czynsz według umowy. Wiadomość: Zwierzyniecka 32, sklep korzenny. 33617

PRZYJEZDNY poszukuje zupełnie niekrępującego pokoju. — czynsz czterdzieści. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 33578“ 33578

POKOJU z kuchnią w okolicy Mogilskiej poszukuję zaraz. Zapłacę czynsz zgóry. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 33608“ 33608

MIESZKANIA jedno, dwu, wielopokojowe. **SKLEPY** do wynajęcia. — Biuro Zleceń, Majewski Krowoderska 41. 33634

POKÓJ nieumeblowany dla 2 panów do wynajęcia. — Dwernickiego 3, m. 8. 33524

Wydawnictwo „Goniec Krakowski“ Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.